

URZĄD MIASTA I GMINY TAZCIEL



Wybory sołtysów



TRZCIEL Wybrali ich na cztery lata

Łącznicy ze wsi

We wszystkich sołectwach odbyły się już wybory sołtysów.

Tylko w Lutolu Suchym o stanowisko sołtysa ubiegało się aż czterech kandydatów. W pozostałych sołectwach było po dwóch lub trzech chętnych, a i frekwencja nie była najwyższą, choć burmistrz Jarosław Kaczmarek podkreśla, że wszędzie przekroczyła wymagane 20 proc. uprawnień. Tylko w Starym Dworze wyborami zainteresowana była także młodzież – mówi samorządowiec. – W pozostałych sołectwach przeważały osoby w sile wieku i emeryci.

Sołtysami zostali: w Sierczu Zdzisław Filippek, w Sierczynku Halina Jasłowska, w Rybojadach Jacek Marciński, w Świdwowie

Henryk Saczupański, w Janiechcu Ewa Kuryś, w Lutolu Mokrym Hubert Gołek, w Lutolu Suchym Marian Kałek, w Chociszewie Władysław Gurek, w Bojczach Władysław Krzywy, w Łagowcu Eugeniusz Grabus, w Starym Dworze Waldemar Wesół, a w Punczowcach Janina Kobryńczak.

Kadencja sołtysa trwa cztery lata. Jak podkreślają urzędnicy z trzecieńskiego magistratu, sołtysi i rady sołeckie są najbliższymi szczeblami samorządu terytorialnego. – Sołtysi są łącznikami między lokalną administracją i mieszkańcami – mówi J. Kaczmarek. – Informują nas o postulatach i potrzebach społeczności wiejskiej oraz reprezentują ją na sesjach rady.

Sołtysi zajmują się także egzekucją lokalnych podatków,

np. za psy i podatku rolnego. Przysługuje im z tego tytułu prowizja w wysokości 6 proc. zebranych kwot. Biorą też diety za udział w sesjach rady. Ich wysokość nie jest jeszcze ustalona, podobnie zresztą jak wysokość diet radnych.

(dab)

Sołtysuje od 34 lat

Najdłuższym stałem w pełnieniu funkcji sołtysa może się pochwalić H. Gołek, który został sołtysiem w 1969 r. – Byłem wtedy najmłodszym sołtysiem w gminie w Dąbrowie, a nawet w całym ówczesnym powiecie międzyrzeckim – mówi sołtys Lutola Mokrego.

Hubert Gołek
jest sołtysiem
od 1969 roku.



Olgiard Chomicz

na emeryturze

Kolarz i poeta



Olgiard Chomicz z Lutola Suchego, powszechnie znany jako Pan Zygmunt, ma nie tylko oryginalne imię, ale również ma niebanalne zainteresowania. Pracuje od wielu już lat w Urzędzie Miasta i Gminy, do Trzciela - miejsca pracy - dojeżdża kolarskim rowerem. I wszyscy znają ten jego sportowy styl życia, ale nie wszyscy wiedzą, że łączy sport kolarski z pasją poznawania najpiękniejszych zakątków kraju. A zaczęło się to w 1969 roku. Pierwszy rowerowy rajd po Polsce dał tak

dużo wrażeń turystycznych, że nastąpiły następne. W roku 1970 zapalony turysta przejechał 1568 km, co potwierdzają wpisy do książeczki PTTK. Jednak najdłuższą trasę - 1942 km - p. Zygmunt pokonał w 1971r. Przez trzy lata poznał całą Polskę, dotarł do najciekawszych miejscowości, nie zobaczył tylko Szczecina. Dzisiaj wspomina prawdziwą, tradycyjną polską wieś z okolic Łukowa, bo i tam zaprowadził go kolarski szlak, meczet w Kruszynianach koło Sokółki, w którym imam Wajserowicz zaśpiewał dla niego parę wersetów z Koranu. Zygmunt Chomicz ma duszę poety, wrażliwy na piękno miejsca i słowa, podziwiał leśniczkę „Panie”, Sienkiewiczowski Obłęgorek, Szymborze Kasprowicza oraz wiele innych miejscowości znanych z biografii literatów. Najbardziej jednak utkwił mu w pamięci kopiec Sienkiewicza w Okrzei. Po latach napisze w wierszu:

„Nie ręce, lecz myśl kraj
ten kopiec wznosiła.

Mysł o tobie żywa jak ziemia tego kopca...”

Swoje wrażenia i urodę krajobrazów utrwalał nie tylko w fotografii, ale również w wierszach, których zresztą napisał sporo. I to jest druga pasja Zygmunta Chomicza, o której rzadko mówi innym. Jest jego wewnętrzną potrzebą rejestrowania własnych myśli i przeżyć nie tylko estetycznych. Sonety o Odrze i rajdzie, długa poetyczna wypowiedź o Krakowie z czasów K.I. Gałczyńskiego czy wiersz o świętokrzyskim gołoborzu oddają bogactwo odczuć autora, ale także dużą umiejętność posługiwania się literackim obrazem.

Pan Zygmunt nie porzucił turystycznych zainteresowań, obecnie często łączy wycieczki autokarowe z rowerowymi. Tak

było w tym roku, a w przyszłym planuje z Lutola Suchego przez Jelenią Górę i południowe pasmo górskie dojechać do Wadowic, tam dołączyć do pielgrzymki organizowanej przez proboszcza z Chociszewa. I będzie tak, jak kiedyś, przygoda, włóczęga, zupełna wolność człowieka, któremu: „Nie straszne są wiatry, spiekota i deszcze” - jak napisał w jednym z sonetów.

Rodzina p. Zygmunta też lubi podróżować, ale w sposób bardziej wygodny. Przez trzy ostatnie lata, żona p. Chomicza, nauczycielka z zawodu, towarzyszyła mężowi w pielgrzymkach po sanktuariach polskich. I pewnie z tego wspólnego wędrowania powstaną ciekawe wiersze, bo inaczej w przypadku p. Zygmunta być nie może.

Marzeniem tego wspaniałego człowieka jest wyprawa do Hiszpanii, wyprawa rowerowa wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego do Gibraltaru. Mysł jednak, że białowieskie zębry, tarpany i bobry z rezerwatu na rzece Pasłęka nadal pozostaną najtrwalszym wspomnieniem, bo związane są z latami młodości i sielskości polskiego krajobrazu. Podobnie jak i najbliższa, znana i podziwiana od dziecka okolica. Tylko ktoś, kto prawdziwie czuje piękno przyrody, może tak napisać:

„Czym dzisiaj mnie obdarzysz
chociszewski lesie?

Jakie swoje skarby dasz mi dzisiaj
w darze?”

I to jest wspaniałe, że obok nas są tak ciekawi ludzie - pasjonaci, realizujący swoje zamierzenia i pokonujący zwykłe, człowiecze słabości.

J.Sz.



Podziękowanie za długoletnią
i zasłużoną pracę na rzecz
naszej gminy -
p. Olgiard Chomicz - znany jako
p. Zygmunt i burmistrz Jarosław
Kaczmarek.



Ferie zimowe 2003



J. Wioleta Fabian i Dorota Świerżko
organizatorki ferii zimowych
mśród dzieci.



Masecki potrafią pięknie śpiewać
i recytować.

Bal maskowy



Talryk Ladyga - „bokser”



Ferie zimowe w bibliotece

Na zajęcia, które odbywały się w bibliotece brało udział od 30 do 40 dzieci. Wszyscy garnęli się do biblioteki ze względu na bardzo ciekawe zajęcia prowadzone przez p. **D. Świerżko** i p. **W. Fabian**. Zabawy: „Zegar”, „Głuchy telefon”, „Krzesła”, „Figury”, „Zając i lis” itp. Konkursy: „Koncert zysku”, „Krzyżówki zimowe”, „Lalambury”, „Wyrzy - zagadki”, „Szukanie wyrazów” itp.

Przeprowadzono zajęcia plastyczne o tematyce: „Wesołe balony”, „Walentynki”, „Mieszkańcy lasu”.

Na zakończenie ferii odbył się „Bal karnawałowy”. Dzieci nałożyły piękne maski i przebrały się bardzo pomysłowo (strój wykonany samodzielnie). Zabawa była radosna, ferie udane.

GMINNY KONKURS RECYTATORSKI

Protokół z gminnych eliminacji Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego

Dnia 05.03.2003 r. o godz. 10⁰⁰ w Ośrodku Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielu odbyły się eliminacje gminnego Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. W konkursie brali udział uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjalnych. Konkurs przeprowadzony został w trzech kategoriach wiekowych:

- kategoria I kl. I – III wystąpiło 9 - osób
- kategoria II kl. IV – VI wystąpiło 45 - osób
- kategoria III gimnazjada wystąpiło 37 - osób

Po wysłuchaniu wszystkich uczestników komisja konkursowa w składzie :
Genowefa Fietz - przewodnicząca komisji
Małgorzata Sommerfeld - członek
Małgorzata Mokra - członek
Rafał Kaszubski - członek
wyłoniła laureatów którzy będą reprezentowali gminę Trzciel na przeglądzie Powiatowym w Międzyrzeczu.

W grupie wiekowej I w kat. recytacja :

- Agata Semkło
- Michał Kaliński
- Justyna Miłoś.

W grupie wiekowej II w kat. recytacja:

- Natalia Furdyna
- Olga Semkło,
- Monika Petryk

W grupie wiekowej III w kat. recytacja:

- Ewelina Wesola
- Karolina Jakimczuk
- Iwona Pacholik

W grupie wiekowej III w kat. wywiedzione ze słowa:

- Agata Sosulska
- Milena Miasojed

J. Leshon

L. Staff

S. Grochowiak

H. L. Baczyński

J. Tuwim

A. Słonimski

W. Szymborska

H. J. Gałczyński

M. Konopnicka

J. Tuwim

Cz. Miłosz

K. Jaskółski

H. Wierzyński

P. Różewicz

Z. Herbert

B. Leśmian

J. Brzechwa

W. Brzozowski



Odbiór nagród



26 marca 2003 r.

**Pani
Taczana Sosulska**

Urząd Miasta i Gminy w Trzcielu gratuluje Pani pięknego wieku i składa najlepsze życzenia z okazji 100 rocznicy urodzin. Życzymy Pani zdrowia, radości, spokoju i szczęścia rodzinnego.

"Życie nie daje nam tego, czego chcemy – lecz to, na co zasługujemy"

- napisał Stefan Żeromski.

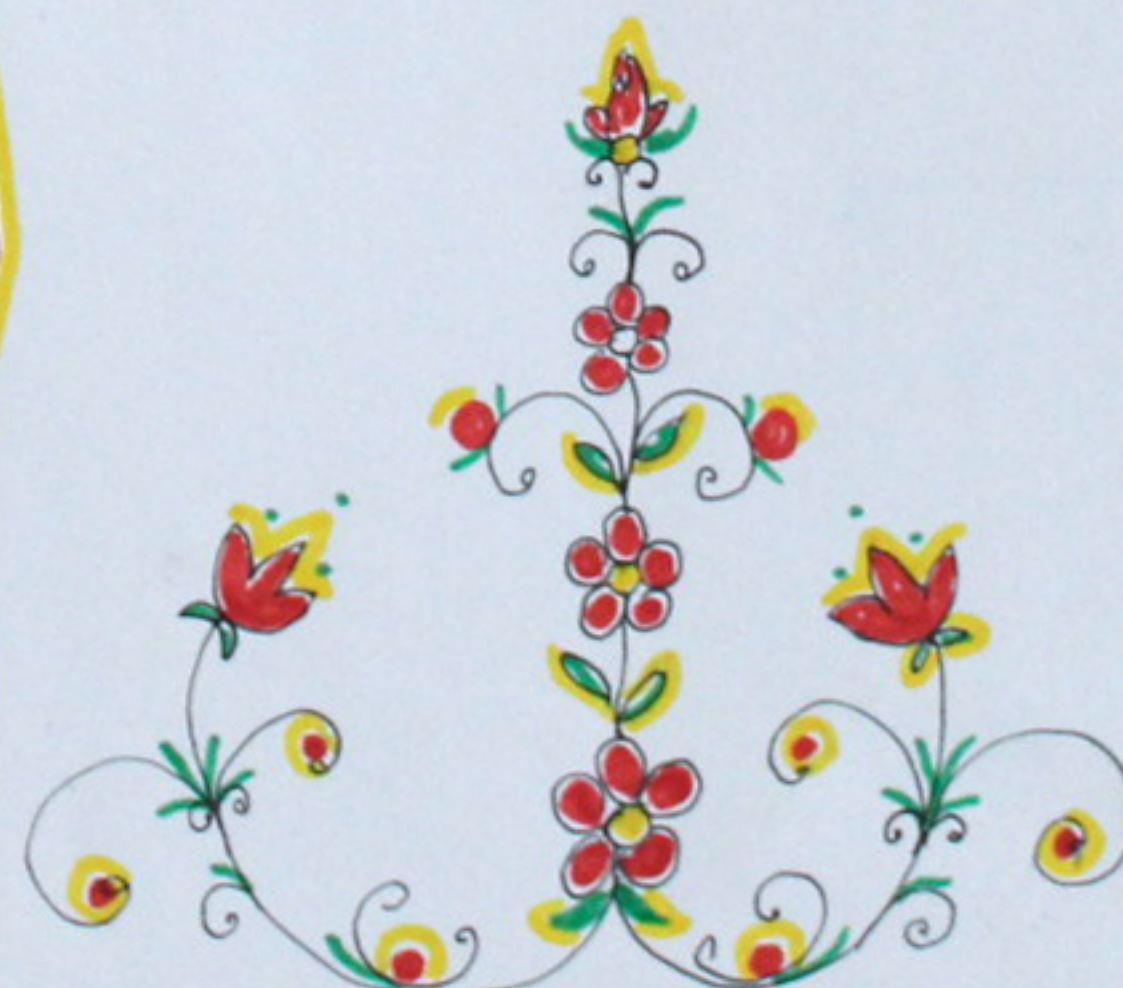
Z najlepszymi życzeniami

Przewodniczący Rady Miejskiej

Adam Piątkowski

z-ca Burmistrza Miasta i Gminy

Waldemar Nowaczyk





Przeniesienie prezesa Zarządu MG
OSP Mariana Kałka (L. Suchy)



Sprawozdanie finansowe skarbnika
Kazimierza Lubla.



Walne Zebranie Sprawozdawcze ZMG ZOSP RP w Trzcielu Brójce 20.03.2003r



Serdeczne podziękowanie
za pracę i trud włożoną
na rzecz strażnicy
Kazimierzowi Lublowski
(skarbnikowi)



W zebraniu uczestniczyli: (od lewej)
W. Nowaczyk (2-ca burmistrz), A. Piętkowski,
K. Terlecki - sekretarz zarządu, M. Kałek,
K. Lubel, M. Hiperak (czł. z woj.), St. Książek -
kom. PSP-M-cz, J. Kaczmarski - kurier M.G.



Sprawozdanie przez Kier. Ros.
- Danuty Kałek

Nagrodzeni

3.02. 2003 r.



w Konkursie Ekologicznym Przyjaźni Środowisku



Burmistrz Mi G Trxciel
- Jarosław Kaczmarek
podczas odbioru nagrody

Odwiedziny w Dniu Zwycięstwa



Rozmowa gości z Falkenbergu z burmistrzem.

Dzień Zwycięstwa jest równocześnie świętem patrona szkoły Podstawowej w Trzciel, a jest nim mjr Henryk Dobrzański "Hubal". Na uroczystość zaproszono - starostę H. Puchana, burmistrza - J. Kaczmarska oraz delegację z Niemiec - z Falkenbergu.

Młodzież popisująca się umiejętnościami aktorskimi. Zapoczątkowano Dni Teatru Szkolnego. Sportowcy zorganizowali turniej piłki nożnej.



Przedstawiciele Falkenbergu dyskutowali na różne tematy życia w gminach.



Z zainteresowaniem wysłuchali co się dzieje w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej w gminie Trzciel.



Praca z młodzieżą w Bibliotece Publ. MiG Trzebie



P. W. Fabian - bibliotekarka,
p. Fryba - Siatkowska -
nauczycielka
i młodzieży -
na spotkaniu z autorem
Marcelim Jureczkiem

Spotkanie autorskie z Marcelim Jureczkiem

Z okazji 400 rocznicy potwierdzenia praw
miejskich Brójce przez Zygmunta III Króla,
króla Polski - mieszkańców Brójce
Marceli Jureczek napisał książkę
pt. „Brójce - zarys dziejów miasta
1428 - 1946” (wyd. Zielona
Góra 2003r.)

Z tej okazji pracownice naszej biblioteki
zorganizowały spotkanie autorskie.



Konkursy literackie w na-
szej gminie
organizowane przez
bibliotekę:

- „Czy znasz tę baśń”
- „Baśniowy świat
pana Aleksa”
- „Przygody Pinokia”
- „Czarodziejski świat
Harrrego Pottera”
- „W krainie baśni”
- „Jaka to książka”

Konkurs czytelnicy
pod hasłem:
„Cała Polska czyta
„dzieciom”

wyróżnieni: R. Bryks,
M. Kalinowski, M. Wróbel,
J. Wróbel, W. Koźmiński,
K. Urbanski, D. Fabian,
J. Świerzek, A. Prusinska,
K. Grabowska, J. Banas.

Dzień Dziecka w bibliotece



Zajęcia plastyczne - rysunek kredą



Spotkanie bibliotekarki p. W. Fabian
z młodzieżą. Rozmowa
na temat przeczytanych książek.





Scenariusz Obchodów
„Dnia Dziecka”- 2003

- 15³⁰ – 16³⁰ Przedstawienie teatralne
16³⁰ – 17⁰⁰ Słoneczne Promyki
17⁰⁰ – 17²⁰ Niespodzianka dla rodziców
17²⁰ – 17⁴⁰ Słoneczne Promyki
17⁴⁰ – 18³⁰ Gry i zabawy dla dzieci

- Tor przeszkód
- Wstań usiądź
- Wyścig zajęczków
- Rysowanie kredą
- Mikrofon dla wszystkich
- Taniec z balonem
- Taniec na gazecie
- Sznureczek z ciastkami
- Malowanie z zamkniętymi oczami
- Kto trafi do kubeczka
- Podaj dalej „butelka”
- Jedzenie ciastek na czas



Lawsze
1
Czerwca

Słoneczne Promyki



Słoneczne Promyki

Prasa... Prasa... Prasa... Prasa...

TRZCIEL Zbiórka pieniędzy na respirator

2.06.2003

Chcą być przy dziecku



Chorą dziewczynką opiekuje się m.in. lekarz naczelny szpitala dr Wojciech Strugała

Od grudnia ub.r. dwuletnia Ania Konieczna przebywa w szpitalu. Nie może wrócić do domu, bo jej rodziców nie stać na respirator.

Dziewczynka z Siercza ma przewlekłą niewydolność oddechową. Jej funkcje życiowe musi podtrzymywać respirator, dlatego od 9 grudnia przebywa na oddziale intensywnej opieki medycznej w międzyrzeckim szpitalu. - Dziewczynka nie ma szans na powrót do zdrowia, bo jej choroba jest nieuleczalna - mówi lekarz naczelny szpitala powiatowego dr Wojciech Strugała. - Nawet pokarm

trzeba podawać jej przez sondę.

Matka chce sprowadzić córkę do domu w Sierczu pod Trzciel. Nie może jednak tego zrobić, bo nie ma w domu odpowiedniej aparatury. - Respirator kosztuje co najmniej 30 tys. zł, co przekracza moje możliwości finansowe - żali się matka chorej dziewczynki. - Aż się płakać chce, że nie stać mnie na to, żeby być przez okragłą dobę razem z moją córeczką.

W sukurs zrozpaczonej matce przyszli wolontariusze z trzcielskiego stowarzyszenia Dobroczynność, którzy udostępniili jej swe konto i zaczęli już zbierać pieniądze na respirator. - Wiele

osób obiecało mi pomoc - mówi mama Ani. - Może wspólnie uda się nam uzbierać te 30 tys. zł.

DARIUSZ BROŻEK

Konto dla Ani

Pieniądze na zakup respiratora można wpłacać na konto stowarzyszenia Dobroczynność w Gospodarczym Banku Spółdzielczym w Międzyrzecz oddział w Trzciel. Nr konta: 8367000-634289-27006-4-10/1. Konieczne z dopiskiem „Ania”.



Litwini z Sokratesa na spotkaniu z burmistrzem Jarosławem Kaczmarskim. Angle Linkeviciute i Petras Lingė - nauczyciele ze szkoły w Kownie przyjechali do Brojca - program Sokrates - Comenius - 1. sem. prowadzi - Wychowanie w demokratycznej szkole.

Dużym wydarzeniem w Lutolu Suchym były obchody Dnia Ziemi, których organizacją zajęła się tamtejsza szkoła. I ona była organizatorem II edycji konkursu ekologicznego pod hasłem - „Przyroda może istnieć bez człowieka, ale człowiek nie może istnieć bez przyrody”. Uczestnikami konkursu byli uczniowie klas IV-VI, którzy w trzyosobowych zespołach reprezentowali wszystkie gminne szkoły podstawowe. Nad prawidłowością odpowiedzi czuwała komisja w składzie: Maria Harhura, Olgierd Chomicz i Waldemar Nowaczyk. Zwyciężyła ekipa trzcieliska. II miejsce zajęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Brójcach, a gospodarze zdobyli miejsce III. Uczniowie wykazali się ogromną wiedzą na temat zagrożeń środowiska naturalnego i jest to zasługą również nauczycieli, którzy skutecznie realizują program ekologiczny w szkołach. Konkurs miał dodatkową atrakcję, pokaz mody ekologicznej zaprezentowany przez uczniów kl. III. Zabawy, śmiechu i radości było dużo, bo pomysłowość dzieci była fantastyczna. Ten fascynujący program „Święta Ziemi” był opracowany i zrealizowany dzięki nauczycielkom lutolskiej szkoły. Panie: Agnieszka Romańska - Ferenc i Małgorzata Mokna były organizatorkami całej

Obchody Dnia Ziemi w Lutolu Suchym.



W tym samym czasie w pomieszczeniach Domu Kultury była wystawa pod wymowną nazwą - „Zesłani na Sybir”. Sprowadzeniem eksponatów i przygotowaniem tejże wystawy zajęli się dyrektor OKSiT - Rafał Kaszubski i prezes trzcielskich Sybiraków - Wanda Wodecka. Otwarcie wystawy było bardzo uroczyste i niezmiernie wzruszające dla młodego pokolenia, które w niezwykle sposób poznało tragiczne wydarzenia związane z deportacją Polaków na Syberię i do Kazachstanu. W uroczystości otwarcia brali udział burmistrzowie Trzciela, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Gorzowie Wlkp. Jadwiga Ostrowska, sybiracy, młodzież i nauczyciele. Zgromadzeni wysłuchali wspomnień zesłańca - Kazimierza Zubla oraz wierszy Ignacego Surmińskiego, zmarłego sybiraka, które odczytała jego córka - Ludwika Kłosowska. Uczennice Zespołu Szkół Zawodowych w

Trzciel - Barbara Najder i Ewelina Jędrzejczak wierszami Mariana Jonkajtysa uzupełniły tę szczególną lekcję dotyczącą tragizmu „Zesłanych na Sybir”.



Dni Trzcienia

20, 21, 22. VI 2003 r.



Władza Mi. & Trzciel:
Jarosław Kackmarek (burmistrz),
Adam Piętkowski (przew. Rady Mi. & G)

Trzecie Dni Trzcienia przebiegały pod kątem wielkiej rozrywki - muzyki, sportu, śpiewu i tańca. Liczne zgromadzenia mieszkańców i przybyli goście bawili się wesoło biorąc udział w różnych ciekawych konkursach, oglądaniu imprez oraz zabawie tanecznej. Nasi partnerzy z Niemiec odjeżdżali zadowoleni zapewniając, że przyjadą chętnie w przyszłym roku.



Występy zespołu trzcińskiego pod nazwą „Obrzęd” pod kierownictwem Sławomira



Trzcianie i sąsiedzi - uczestnicy wesołej imprezy.



... tańce... tańce... tańce...



Członkinie Towarzystwa Miłośników Trzcienia (od prawej) J. Szmyt, E. Brzozowska, R. Mirowska, G. Winiarska, Bargiel i J. Szylar.

Program obchodów „Dni Trzcienia”

PIĄTEK (20.06.2003r.)

- 16⁰⁰ – 17⁰⁰ – „Święto Tańca” (sala miejska)
 17⁰⁰ – 18³⁰ – koncert D.J. CHICKIN – Ślubice (ogródek Jordanowski)
 18³⁰ – 20⁰⁰ – koncert zespołu hip – hop „SŁOWANACJA” – Ślubice (ogródek Jordanowski)
 20⁰⁰ – 21⁰⁰ – koncert D.J. CHICKIN – Ślubice (ogródek Jordanowski)
 21⁰⁰ – 22⁰⁰ – koncert Dr. M REACTOR – Wrocław (ogródek Jordanowski)
 22⁰⁰ – 23³⁰ – koncert zespołu hip – hop „MEZO LAJNER”, na gramofonach D.J. HEN, gościnnie wystąpi OWAL MC² – Poznań (ogródek Jordanowski)
 23³⁰ – 01⁰⁰ – koncert Dr. M REACTOR – Wrocław (ogródek Jordanowski)
 01⁰⁰ – koncert D.J. CHICKIN – Ślubice (ogródek Jordanowski)

SOBOTA (21.06.2003r.)

- 10⁰⁰ – 15⁰⁰ – III Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezydenta Euroregionu „Pro Europa Viadrina” (stadion OKSiT)
 10⁰⁰ – Otwarcie wystawy prac plastycznych dzieci z Miasta i Gminy pt.: Mój Dom Moja Mała Ojczyzna
 14⁰⁰ – 17⁰⁰ – Otwarty Turniej Piłki Siatkowej o puchar Miasta i Gminy Trzciel (stadion OKSiT)
 14⁰⁰ – 16⁰⁰ – II Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa w Szachach o Puchar Burmistrzów Miast Falkenberg i Trzciel oraz Towarzyski Turniej Brydżowy (pomieszczenia Domu Kultury)
 15⁰⁰ – Marszobieg szlakami turystycznymi gminy Trzciel
 13⁰⁰ – 15⁰⁰ – Blok imprez artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży
 15⁰⁰ – 17⁰⁰ – Drużynowy Turniej Zapasniczy o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Trzciel
 17⁰⁰ – 18⁰⁰ – Koncert zespołu rockowego „A”freak” – Poznań
 18⁰⁰ – 18³⁰ – Loteria fantowa Stowarzyszenia Charytatywnego „Dobroczyńność”
 18³⁰ – 20⁰⁰ – Koncert zespołu rockowego „Policja Federalna” – Poznań
 20⁰⁰ – 20³⁰ – Loteria fantowa Stowarzyszenia Charytatywnego „Dobroczyńność”
 20³⁰ – 22⁰⁰ – Koncert zespołu „STAGE” – Sulęcín
 22⁰⁰ – 22³⁰ – Korowód Sobótkowy
 22³⁰ – 24⁰⁰ – Gwiazda wieczoru Jan Zieliński – lider zespołu „BOLTER”
 24⁰⁰ – Zabawa taneczna z zespołem „STAGE”

NIEDZIELA (22.06.2003r.)

- 11⁰⁰ – 13⁰⁰ – Msza św. Ekumeniczna w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wojciecha w Trzcielu
 13⁰⁰ – Uroczyste otwarcie VII Festiwalu Śpiewaczego „Szparagowe Żniwa”
 13¹⁵ – 15³⁰ – I część Festiwalu „Szparagowe Żniwa”
 15³⁰ – 16³⁰ – Przegląd dziecięcych zespołów ludowych
 16³⁰ – 20⁰⁰ – II część Festiwalu „Szparagowe Żniwa”
 20⁰⁰ – 21⁰⁰ – Koncert „Na – Bis” – popisy sceniczne zespołów śpiewaczych
 21⁰⁰ – 21³⁰ – Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom
 21³⁰ – koncert galowy i uroczyste zakończenie Obchodów „Dni Trzcienia”

Trzcielskie wydarzenia

Druza połowa czerwca przynosi młodym i starszym trzecielańskim mnóstwo atrakcji, bowiem uczniowie rozpoczynają wakacje, których początek przypada na obchody Dni Trzcienia. A te gwarantują przyzwoitą rozrywkę mieszkańcom gminy. Tak było i w tym roku, różnorodność zespołów muzycznych, bogactwo imprez sportowych, pokazy tańca dawały możliwość dobrej zabawy trzecielańskim i ich gościom. Podobnie jak w ubiegłych latach, gości było sporo - i z okolicznych gmin, i z zaprzyjaźnionych niemieckich miejscowości - Asendorf i Falkenberg.

Przygotowanie trzydniowych obchodów Dni Trzcienia wymagało wiele wysiłku i dobrych pomysłów. Należą się więc podziękowania wszystkim, którzy wykonali swoją pracę dobrze, chociaż nie zawsze ku zadowoleniu całej publiczności, gdyż często tak bywa, że malkontenci się znajdują. Tym bardziej więc gratuluję Rafałowi Kaszubskiemu i jego pracownikom, bo oni byli bezpośrednio odpowiedzialni za przebieg Dni Trzcienia i festiwal „Szparagowe Żniwa”.

Trzcielska Biblioteka Miejska tradycyjnie włączyła się do prac związanych z organizacją Dni Trzcienia. Zaczęły się one znacznie wcześniej ogłoszeniem konkursu plastycznego pod tytułem „Mój dom - moja mała ojczyzna”. Wzięło w nim udział bardzo wielu uczniów gimnazjów i szkół podstawowych, a także przedszkolaków z terenu gminy. Efekt był nieoczekiwany, złożono 178 prac. Okazało się, że dzieci potrafią i lubią rysować oraz malować. Trudno wymienić wszystkich wyróżnionych, najwyżej komisja oceniła prace następujących młodych artystów:

Natalii Troczyńskiej, Małgorzaty Gularek, Justyny Miłosz, Magdaleny Półtorak, Pauliny Szklarskiej i Darii Toporowskiej. Wśród najmłodszych artystów laureatami zostali przedszkolacy z Brójec za pracę zbiorową, natomiast indywidualnie I miejsce zdobyli Sławek Pawłowski i Sebastian Malinowski z trzcielskiego przedszkola. Biblioteka zorganizowała wystawę wszystkich nagrodzonych prac i można je było podziwiać podczas Dni Trzcienia. W przygotowaniu konkursu pomagali panie D. Świerko i W. Fabian nauczyciele - Wanda Tureczek, Zygmunt Czarniecki, Barbara Szelwach oraz pedagodzy z brójckiego i trzcielskiego przedszkola oraz z SP w Lutolu Suchym.

Ważnym wydarzeniem w okresie przygotowań i obchodów Dni Trzcienia były prace porządkowe w Parku Pokoju prowadzone przez członków Stowarzyszenia Miłośników Trzcienia oraz byłych mieszkańców miasta obecnie mieszkających w Niemczech. Była to zresztą pierwsza rocznica uporządkowania starego cmentarza, miejsca pochówku niemieckich obywateli Trzcienia i odsłonięcia Kamienia z pamiątkową tablicą. W tym roku „Heimat” z Gretel Lehmann na czele dołożył wielu starań, aby miejsce zmarłych nabrało uroczystego, zgodnego z przeznaczeniem charakteru.

TRZCIEL 20.06.2003

Feta ze szparagami

Podczas święta miasta festiwalu będzie koniec szparagowych żniw.

Szparagowe żniwa kończą się w gminie tradycyjnie 24 czerwca, dlatego święto Trzcienia obchodzone jest właśnie w tym okresie. Podziemne pędy użycyły swojej nazwy także rozpoczynającemu się festiwalowi folklorystycznemu.

Dni Trzcienia zainauguruje dziś o 16.00 Święto Tańca w ogródku jordanowskim. Jutro o 10.00 na stadionie rozegrany zostanie międzynarodowy turniej piłki nożnej, a o 14.00 piłki siatkowej i mistrzostwa w szachach, które rozegrane zostaną w Domu Kultury. O 15.00 w ogródku jordanowskim rozpocznie się blok imprez artystycznych. Wystąpią m.in. zespoły A”freak, Policja Federalna, Stage i Jan Zieliński. W niedzielę największą atrakcją będzie festiwal śpiewaczy, który rozpocznie się o 13.00 w ogródku jordanowskim.

(dab)

„Szparagowe Żniwa”



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3

Szparagi - warzywa regionu i sezonu, były tylko elementem konsumpcyjnym 22 czerwca w Trzcielu podczas święta miasta. Stowarzyszenie Miłośników Trzciela serwowało w czasie śpiewaczych popisów znakomitą zupę szparagową ugotowaną przez doskonałego kucharza - Pawła Szmęta. I to stało się już tradycją Festiwalu Śpiewaczego „Szparagowe Żniwa”. A sam przegląd artystycznych dokonań zespołów śpiewaczych odbywał się po raz siódmy. To już jest mała historia i sukces organizatorów, czyli Urzędu Miasta i Gminy oraz Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Trzcielu.



Fot. 4



Fot. 5

„Szparagowe Żniwa” cieszą się popularnością zarówno wśród wykonawców jak i widzów, z każdym rokiem poziom festiwalu wzrasta i przybywa jego uczestników. Jest to wspaniała impreza, której towarzyszą emocje artystów i przeżycia estetyczne widzów. Od lat miejscowych organizatorów w pracach nad przebiegiem śpiewaczego przeglądu wspomaga Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, a szczególnie jego dyrektor - Gerard Nowak, nieustraszonego propagatora folkloru. Urząd Marszałkowski i „Pro Europa Viadrina” przekazują na organizację festiwalu środki finansowe, dzięki temu impreza może mieć szerszy zasięg i odpowiednią oprawę. A tak w ogóle to pewnie nie byłoby „Szparagowych Żniw”, gdyby nie trzecielski zespół „Obrzanie”. To przede wszystkim za ich przyczyną odbywa się to kolorowe, rozśpiewane i radosne święto folkloru.

W VII Festiwalu Śpiewaczym „Szparagowe Żniwa” brały udział 23 zespoły, w przeważającej większości z woj. lubuskiego, ale były również z Wielkopolski i jeden z woj. dolnośląskiego - „Polne Maki” z Grębocic koło Głogowa. Wielu z uczestników jest stałymi gośćmi trzecielskiego festiwalu, pokochali bowiem ten nadzwyczajny klimat imprezy i gościnność gospodarzy. Przyjeżdżają również debiutanci, nowe i często niedawno powstałe zespoły. W tym roku na trzecielskiej estradzie pierwszy raz wystąpili „Bolewiczanie” z sąsiadującej, międzychodzkiej gminy. Był to bardzo udany występ, przyjęty z aplauzem widowni i nagrodzony przez jury za świetny debiut. Zespół ma duże perspektywy, ponieważ ma w swoich szeregach nie tylko zdolnych śpiewaków, ale również wójta gminy i doświadczonego muzyka - Henryka Górnego. Powiat międzyrzecki reprezentowało 5 zespołów: „Ale Babki” z Pieska, debiutujące „Kęszyczanki”, „Pod Gruszą” z Kurska, „Malwinki” z Międzyrzecza i „Obrzanie” z Trzciela. Reprezentacja naszego powiatu zdobyła

uznanie jury, a składało się ono ze znawców muzyki ludowej.

Tytuły laureatów oraz nagrody uzyskały „Ale Babki” i „Obrzanie”, a nagrodę specjalną za debiut zdobyły „Kęszyczanki”. To wyróżnienie, tym bardziej, że konkurencja była duża, a każdy z zespołów prezentował ciekawy repertuar i wysokie umiejętności artystyczne. Największym uznaniem komisji konkursowej cieszył się zespół „Wichowianki” z Brzeżnicy i dziecięca grupa z tejże miejscowości - „Wichowskie Źródełko”. Są to grupy reprezentujące autentyczne ubiory, taniec i piosenki górali czadeckich z Bukowiny. „Wichowianki” to zespół starszych osób, którzy jako dzieci przyjechali w 1945r. z dalekiej Bukowiny do Brzeżnicy w powiecie żagańskim. Przez dziesiątki lat kontynuowali tradycje wyniesione z krainy położonej między Karpatami a środkowym Dniestrem. Zadbali o to, by czadecki folklor nie zaginął i aby istniał w przyszłości, dlatego utworzyli dziecięcy zespół, a to jest gwarancja ciągłości tego, co bliskie jest ich sercu.

Na terenie Dalkowskich Wzgórz i ich okolic podobnych zespołów jest więcej, popularność w kraju zdobywa inna grupa śpiewaczy górali czadeckich - „Dawidenka” z Kozlic. Może także zawita kiedyś do Trzciela i uraczy nas swoim programem.

Festiwal „Szparagowe Żniwa” i szprotawski przegląd „Ziemia i Pieśń” to najważniejsze imprezy promujące powrót do dawnej piosenki biesiadnej, ludowej, patriotycznej, obrzędowej. To również kultywowanie tradycji, umiowanie piękna słowa i muzyki, a także rozwijanie zainteresowań mieszkańców najczęściej małych miejscowości. I jest to dla nich szansa na mądre i interesujące spędzanie czasu, a ich wspólne śpiewanie jest tym, co pięknie określił Teofil Lenartowicz:

„Śpiewaj, ludu polski złoty,
Wypowiadaj swe tęsknoty
U orania, u zasiewu:
Póty serca, póki śpiewu”.

I szkoda tylko, że nie wszyscy doceniają wartość takich działań. Media jakby uchyliły, zajęte zwracając uwagi na piękną imprezę, jaką jest pewnie pod taką nazwą jedyny w Polsce - Festiwal Śpiewaczy „Szparagowe Żniwa”.

Jadwiga Szylar

Zdjęcia:
1-2 - dziecięce i młodzieżowe zespoły folklorystyczne
3 - nagrodzony zespół „Obrzanie” w nowych strojach i z nowym repertuarem
4 - debiutujące „Bolewiczanki”
5 - członkini „Obrzan” - Dorota Orszak prezentuje nowy strój.



Obrzanie i ich sukcesy



„Śpiewać każdy może...” - mówi popularna piosenka, ale nie tak jak trzecielscy „Obrzanie”. Śpiewają niemalże jak zawodowcy, są bardzo znani, cenieni i chętnie zapraszani na różne uroczystości w celu ich uświetnienia. A wszystko zaczęło się przed prawie ośmiu laty. Wówczas to p. Henryk Górny założył Zespół Śpiewaczy Muzyki Dawnej. I bardzo szybko spora grupa „kochających stare piosenki” rozpoczęła występy. Grupa intensywnie pracowała, rozwijała swoje umiejętności i wzbogacała repertuar, tak zresztą dzieje się do dzisiaj. Przyszły więc sukcesy i to dużej rangi, występy na przeglądach i festiwalach. Od 6 lat zespołem, który przeszedł różne metamorfozy, kieruje p. Jerzy Świąteczak. Skład „Obrzan”, bo taka

nazwa funkcjonuje także od 6 lat, zmieniał się z różnych względów. Obecnie w zespole śpiewają: Teresa Słozowska, Anna Dyla, Stefania Szmęta, Marceł Napierała, Zenon Maj, Feliks Baranowski, Kazimierz Szpigun. Są to najstarsi stażem członkowie zespołu. Od niedawna przygodę z piosenką rozpoczęły Anna Malowana i Dorota Orszak.

„Obrzanie” mają ambitne cele, ciągle pracują nad doskonaleniem swojego programu, korzystają z konsultacji muzykologa - Gerarda Nowaka, przyjaciela trzecielskiego zespołu. Szczególne uznanie zdobyła grupa na tegorocznych, X Jubileuszowych Ogólnopolskich Spotkaniach Grup Śpiewaczych „Ziemia i Pieśń” w Szprotawie. Rada Artystyczna nagrodziła i nadała tytuł „Laureata” Obrzansom, a ponadto zespół otrzymał puchar prezesa Lubuskiego Stowarzyszenia Promocji Kultury „Pro Arte”. „Obrzanie” od początku istnienia uczestniczą w szprotawskich

„Spotkaniach” i zawsze odnosili sukcesy, ale tym razem to osiągnięcie jest wyjątkowej wartości. Na koncercie laureatów zaśpiewali dawny tekst kolędy na melodię piosenki „Z młodej piersi się wyrwało...” i to się podobalo zgromadzonej publiczności. Zachwyceni „Obrzansom” byli również widzowie w Dusznikach Zdroju, tam bowiem byli na Przeglądzie Zespołów Śpiewaczych. Zespół śpiewa na dożynkach, biesiadach Regionu Kozła, bierze udział w festiwalu „Szparagowe Żniwa” i w koncertach kolęd. Jest wszędzie, gdzie z ochotą słucha się piosenki biesiadnych, patriotycznych, religijnych, bo dewizą ich działania są słowa Wincentego Pola -

„Tyle szczęścia, co
człek prześni,
Tyle życia, co jest
w pieśni”.

To oni także promują gminę na zewnątrz, przynoszą jej sławę i są godnym „ambasadorem” swojego miasta. Gmina odwdzięcza się im jak może, wspomaga finansowo i nagradza w miarę swoich możliwości, a są one bardzo ograniczone. „Obrzanie” kochają śpiew i to jest dla nich najważniejsze. Chwala im za to, bo i nam umilają i urozmaicają życie, a gminie dodają splendoru.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:
1. „Obrzanie” dawniej
2. „Obrzanie” dziś

Pani
Teresa
Słozowska
i
Jerzy
Świąteczak



TRZCIEL Przybywa zespołów

Wielkie śpiewanie

Aż 23 grupy śpiewacze zaprezentowały się podczas tegorocznych szparagowych żniw w Trzcielu. Imprezę zorganizowano w ramach festynu „Poznajmy się lepiej w przeddzień integracji”.

Festiwal zespołów śpiewaczych zorganizowano po raz siódmy. Na trzecielskiej scenie zaprezentowały się zespoły z województwa lubuskiego, jak i z Wielkopolski. Trzeba podkreślić bardzo wysoki poziom artystyczny wszystkich występujących grup - mówi przewodnicząca jury Maria Dokołowicz. - Zauważyliśmy bardzo ciekawe zjawisko, otóż dotychczas istniejące zespoły zapre-

zentowały się podczas tegorocznych szparagowych żniw w Trzcielu. Imprezę zorganizowano w ramach festynu „Poznajmy się lepiej w przeddzień integracji”. Obrzanie z Trzciela, z kolei puchar prezesa Stowarzyszenia Miłośników Trzciela otrzymał Drzewiczanki z Kostorzyna nad Odrą, a puchar Stowarzyszenia Gmin RP Regionu Kozła otrzymali Tuchorzacy z Tuchorza. Nagrody rzeczowe otrzymały Malwinki z Międzyrzecza, Kargowiaci z Kargowej i Dąbrowszczanki z Dąbrowki Wlkp. Nagrody specjalne za debiut wygrały zespoły Bolewiczanie z Bolewic i Kęszyczanki z Kęszycy.

Śpiewanie przez miedzę

- Uważamy, że autentyczność, radość i pogoda, która emanowała z estrady uodnego festiwa-



Kęszyczanki na trzecielskiej scenie pojawiły się po raz pierwszy od razu zdobywając nagrodę specjalną „za debiut”

zentowały jeszcze wyższą klasę niż w poprzednich latach, ale pojawiły się też zespoły zupełnie nowe, już w tej chwili dobrze rokujące.

Grad pucharów

Jury postanowiło przyznać tytuł laureata Wichowiankom i Wichowskiemu Źródełku z Brzeżnicy. Puchar burmistrza Trzciela Jarosława Kaczmarka otrzymał zespół Ale Babki z Pieska, nagroda dyrektora Regionalnego Centrum Animacji Kultury powędrowała do

lu zespołów śpiewaczych w Trzcielu będzie owocowała w przyszłości powstaniem nowych interesujących grup folklorystycznych - twierdzi M. Dokołowicz. - Cieszy także fakt, że zaproszono do udziału nie tylko zespoły lubuskie, ale także te z Wielkopolski. Bardzo podobal mi się występ dziecięcego zespołu tańca Dąbiczki z Międzybórzem czy Przyprostyńskie Koziołki. Obie grupy zaprezentowały się poza konkursem w popisach scenicznych dziecięcych zespołów ludowych. (dzt)



Żegnaj szkoło!



Podziemie absolwentów Gimnazjum w Trzcielu było bardzo rozróżne i odbywało się w atmosferze powagi oraz wstrzemięzliwości. Było to świadectwo - tajemny rocznik gimnazjalistów kształcił drugi etap swojej edukacji, było to więc dla nich wydarte z szerszego kontekstu. Potrafił to wyjątkowo ułatwiać pokójne słownictwo, podziękowaniem dla tych, z którymi spędził trzy szkolne lata. A było to lata nauki, często niewymagowej, ale przynoszącej tworne efekty i zyskiwającej szacunek oraz szacunku i osiągniętych wyników. Gościł absolwentów był przewodniczący Rady Miejskiej Adam Piątkowski, burmistrz Jarosław Kaczmarek, prezydent m. Łódź Wierzbicki, m. w. wyznaczał Ryszard Angielski radca.

Łączną grupę, bo był uczniem katolickich gimnazjum, podzieliło w swoim życiu świat wychowawczy i nauczycieli - dyktant szkoły Wanda Jakubowicz. W piękny, przemowy, której idea przewodnią była miłość, przekazała swoim uczniom wskazówki na przyszłość. Były to cenne uwagi, które można wyrazić słowami Mariusza Zdzienickiego: „Miłość to jest to, co zawsze, kiedy zapomniało się już wszystko, pozostać może człowiekiem”.

Ten rocznik absolwentów, jak podsumował p. dyrektor, pozostawi po sobie dobre wspomnienia, bowiem byli to uczniwie ambitni i pracowici. Świadczą o tym liczne nagrody i świadectwa „z czerwonym paskiem”, a było ich 18. Średnią ocen powyżej 3,0 i wzorowe zachowanie uzyskał absolwent: Anna Kłapa, Magdalena Nowaczyk, Kamila Piątkowska, Martyna Czarnańska, Aleksandra Kodmilska, Tomasz Kajawa, Karolina Drus, Krzysztof Jackowski, Piotr Rudawski i Sylwia Sadowska. Najlepszym absolwentem został Michał Müller i on otrzymał nagrodę burmistrza MIO Trzciel. Swój wzorową postawę uczniowską zdobył Michał Müller uznany w całej kadry pedagogicznej, a u kolegów uczennic i przyjaciół.

Absolwenci potęgali swoich wychowawców: Młodszą Toporowską, Bernardynę Augustyniak i Ireneusza Wawerzyszaka oraz p. dyrektora i wszystkich nauczycieli ciekawym programem artystycznym. Ten pomysł przygotował in panno Małgorzata Toporowska i Anna Szyka. Całość złożyła się na piękną uroczystość, która na pewno zostanie w pamięci, być może na zawsze, tegorocznych legnagńczyków.

Judith Weir



Editorial

1 - dyrektor Centrum w Trzcielu - Wanda Jakubowicz

2 - *abschweren* (schwerflosig) *gimmach*

3 - Michał Miller (trzeci z lewej) z wychowawczynią Bernadettą Augustyniak i kolegami.

TRICHEL 8.10.00
**Miasto
jak malowane**

Władze miejskie przy-
współpracy Unii Europejskiej
w ramach Euroregionu
Pro Europa Władze wyłoży-
łyłaśtwań łódźki promocyjny
wskazy turystyczne gminy.

Przez ogólną informację dotychczasową Tranczka i spółka w wydziałach ministerstwa także nie otrzymuje grdyk oraz materiałów na szmaty najdroższych szafek w garnce. Przeważająco, między innymi, kupują na tej przetargowej na Złoty Tranczka, który, jak przypuszczają, w dziedzinie informacyjnej jest najlepszy. W kwestii są informacje o tym, gdzie zostały szafki, są dozwolone, w tym samym, na bazie są do dziesięciu, czy też na podstawie publicznego. Władze w tym zakresie i ministerstwa będą zapewne również otrzymać informacje o tym.



- Zaskoczył nas powołaniem na
takie stanowisko przywódcy. W
naszym kraju, nie tylko w
naszym, ale w całym świecie
nie ma takiego stanowiska
prezesa, byłoby niezrozumiałe
Tytuła - młody człowiek
z naszego kraju.

BRÓJCE Patrząc w niebo, stąpa po ziemi

Chłopak z luneta

Major collection sites in
Lakeland, Florida, include
major highways. Data are
collected in the following
manner:

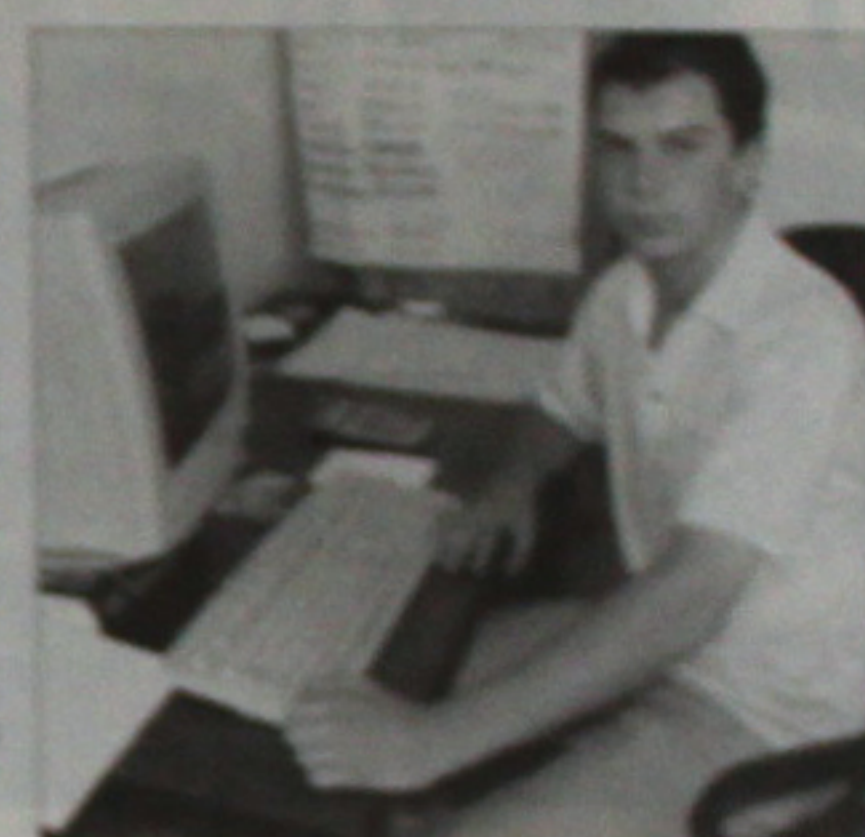
[illegible]

Py. grisea var. *grisea*

W 1998 r. zostały odkryte w tym miejscu schroniska wojowników. Wschodzące słońce oświetlało ich z przodu, a ciemność z tyłu. Widać było ich twarze, które były pokryte tatuażami. Widać było ich ciała, które były pokryte tatuażami. Widać było ich twarze, które były pokryte tatuażami. Widać było ich ciała, które były pokryte tatuażami.

W tym celu przystąpił w 2000
w roku do wybudowania 2. Mostu
Most ten jest już gotowy w chwili obecnej

prof. dr hab. Michał Bielecki
„W naszym warsztacie, w wieloletnim doświadczeniu zawodowym szczególnie cenię sobie wyjątkowo pracowitą i wytrwałą młodzież, która potrafi przetrwać trudne chwile, dzięki którym możemy osiągnąć sukcesy”



Is there anything unusual in this data? Typical properties provide some additional information. Is it stable against noise, does it work in the presence of low-level perturbations? Is it generalizable to new situations? Is it robust against outliers? Is it sensitive to changes in the data? Is it easy to interpret? Is it easy to use? Is it easy to learn? Is it easy to teach? Is it easy to understand? Is it easy to explain? Is it easy to communicate? Is it easy to share? Is it easy to collaborate? Is it easy to work together? Is it easy to work with others? Is it easy to work in a team? Is it easy to work in a group? Is it easy to work in a community? Is it easy to work in a network? Is it easy to work in a system? Is it easy to work in a world? Is it easy to work in a universe? Is it easy to work in a multiverse? Is it easy to work in a multiverse?

Wage levels are set by law.
The minimum wage is \$7.25 per hour.
The maximum wage is \$15.00 per hour.

Exilis parvulus

Unpublished research results conducted by Undergraduate Science Research Program fellows – Ming Chen, David Kuo, and Wignarajah Mahipala Talwar – has revealed that the *Salvia nemorosa* (aka. sage) possesses a high potential to change microorganisms present inside the soil and the atmosphere in a beneficial way. The study has been presented at the 2011 American Chemical Society meeting.

deixar prontos, no mesmo dia, e
entregá-los ao juiz - dentro do
prazo de 24 horas. O prazo
é prorrogado para 48 horas se
o juiz não estiver no local.

[illegible]

Summary: *See above.*



W naszej gminie.....

W naszej gminie...



Region Kozł



Rajd samochodowy

- Turniej Gmin Regionu Kozł

Babimojszczyzna:

- teren sportów wodnych,
- piękne lasy,
- czyste jeziora,
- zalepka hotelowe,
- gospodarstwa agroturystyczne,
- liczne stadniny koni,
- rezerwat „Łaski” dla miłośników pieszych wycieczek.

Largowa:

- bogactwo lasów i jezior - raj dla wędkarzy i grzybiarzy
- zabytki historyczne,
- ciekawe miejsca pod inwestycje,
- częściowe ulgi gospodarcze.

Miedzychowo:

- tereny leśne - (70% terenu gm.),
- bogato zarybione akweny wodne,
- atrakcje przyrodnicze - Pszczewski Park Krajobrazowy,
- 30 gatunków ryb, bobry, wydry, piżmaki.



Wspólna fotografia uczestników Rajdu Samochodowego 2003

Lboszyn:

- zabytki historyczne,
- szlak wodny rzeką Obrę,
- siedem szlaków rowerowych,
- osiem szlaków pieszych,
- dobrze rozwinięta baza noclegowa i gastronomiczna,
- Jezioro Błędno - sporty wodne,
- żeglarsstwo, kajakarstwo,
- tereny pod inwestycje.

Lboszynek:

- lokomotywy,
- pałac w Łębowie (neorenesans),
- wolne obiekty i tereny dla inwestorów,
- piękne lasy i środowisko naturalne,
- ścieżki rowerowe,
- kościół w Chłostawie - zabytek kl. O.
- neogotycki kościół w Kłęczku,
- Obra linowa „Kłęcki Łęg” - rezerwat przyrody,

Wiosenka o Regionie Kozł

Jesli nie wiesz co to folklor zapraszamy do zabawy,
Przysiąż tutaj razem z nami kładąc ręce
- śpiewać, tańczyć, przede wszystkim
- Potęgować o Regionie
W którym żyjesz, w którym urodziłeś się.

Ref. Pro tylko taki Region jest
W którym Kozł śpiewa pieśń.
Opowiada o historii i tradycji wie i miast,
I kulturze, która łączy nas.

Jesli skłóciło się spotkanie, integracji to być nie może.
Kozł dla nas tak jak dla innych. Melodie naszego
Opowiadaj o historii i tradycji wie i miast,
I kulturze, która łączy nas.

Ref. Pro tylko jeden taki Region jest...

Trzciel:

- „Szparagowe Zagłębie”,
- uprawa wiskiny; rzemiosło wiskiniarskie,
- ślady historii - zabytkowe domy,
- szlaki kajakowe, turystyczne,
- szlaki przyrodnicze - rezerwat ornitologiczny,
- Pszczewski Park Krajobrazowy,
- atrakcyjne tereny dla inwestorów (ulgi)



Uroczyste powitanie wygłoszone przez starostę Regionu Kozła - J. Kacmarka (burm. M i G Tnciel)



Drużyna M i G Tnciel



Robert Jasaka w trakcie wykonywania swego zadania



... toczenie beczki ...



Wykonywanie zadania: "rozpoznanie swego burmistrza"



Okolicznościowa fotografia - Waldemar Nowaczyk (z-ca burmistrza) i Krzysztof Terlecki

Spotkanie z pisarzem Krzysztofem Petekiem



Krzysztof Petek - strona autorska
30 lat
ur. w Wadowicach

autor serii: "Porachunki z przygodą"
"Operacja HYDRA"
"GRA"

Krzysztof PETEK
<http://www.petek.prv.pl>

poniedziałek, 14 lipca 2003

Menu

- Strona główna
- O autorze
- Porachunki z przygodą
- Operacja HYDRA
- seria GRA
- Książki
- Jak powstała
- Szkolenia
- Spotkania autorskie
- Szkola pisania
- Foto galeria
- Lato 2002-RAPORT
- Forum
- Chat
- Linki
- Kontakt

GRA

GRA - seria o drugiej szansie

Nie wszyscy młodzi ludzie to aniołki. Wasi rówieśnicy wkraczają często w świat przestępców. Z różnych przyczyn... Niektórym jednak los daje jeszcze jedną szansę. Mogą wyprostować swoje drogi, zatrzaskać drzwi za mroczną przeszłością. Naprawić to, co zniszczyli i polamali. A może prostu uciec od dawnego życia. Przecież nie zawsze są ludźmi z gruntu złymi, zdeprawowanymi bandytami. Czy jednak potrafią tę szansę wykorzystać? Czy odważą się wejść w nowe, trudniej życie?

A może przeszłość doścignie ich i tak...?

>> Bohaterowie serii pochodzą z różnych środowisk, rodzin, miejsc. Łączy ich jedno - kimśkolwiek byli, pewnego dnia budzą się ze świadomością, że nie pamiętają ani swojego imienia, ani przeszłości. Szukają własnych śladów, mierząc się ze ścigającymi ich okrucami wspomnień.

>> To wszystko rozgrywa się pod koniec roku, kiedy cały świat przygotowuje się do radosnych świąt... Sensacyjna akcja spiata się ze spokojem codzienności.

>> Szukajcie w GRZE odpowiedzi na ważne pytania - razem z bohaterami.

>> Kto próbuje we własnej przeszłości znaleźć odpowiedzi, niech zobaczy, jak zrobili to inni.

Copyright 2001 Krzysztof Petek Design by Marcin Krepcio

Spotkanie z pisarzem Krzysztofem Petekiem odbyło się w miłej i sympatycznej atmosferze. Uczestnicy zachwycili się jego osobowością, mądrością i sposobem kontaktu z czytelnikami.

Spotkanie z autorem odbyło się w Bibliotece Publicznej MiG w Trzcielu

14. lipca 2003r.
(obecnych 114 osób)



Krzysztof Petek opowiada i odpowiada na pytania słuchaczy.



Kolejka po autografy i dedykacje.



Dożynki 2003

Proboszcz par. ks. Ludwik Wierchośławski -



- odprawia mszę św. - ogrodnik jordan.



Dzielenie chleba -
Jarosław Łaczmarek (burmistrz)
starosta
i starosta

Plon niesiemy, plon!

Żniwa rozpoczynał kiedyś krótki, nieskory do przepychu
Zażynek, kończyły zaś rozśpiewane i wystrojone dożynki...
Każda wieś niemal dożynekowała po swojemu.
Od najdawniejszych czasów po żniwach każdy wójt krakowski
spieszył z rajcami na Wawel i wręczał królowi jegomości
bochen chleba na srebrnej misie. Te same honory spotykały co
przedniejsze znakomitości Rzeczypospolitej, biskupów czy
hetmanów, a wreszcie dostawali chleb od swoich poddanych
różni panowie dziedzicowie. (...) Wieniec był jednak ważniejszy
w dożynkowym ceremoniale i w wielu okolicach tylko na nim
poprzestawano. (...) Po mszy niosło się go do sołtysa, który - jak
w Radomsku - przywiązywał do wienca koguta. Już
radowano się, gdy kogut, ochłonawszy z uczynionego mu
zaszczytu, począł wydziobiwać ziarnka z kłosów, ale
najbardziej ludziska cieszyli się, gdy na dodatek jeszcze zapiał:
był to znak obfitych zbiorów. A wreszcie wynoszono wieniec
pradnie do dworu. Niosła go na głowie postać, chyba, że
była mężatką, to wówczas honor ten przypadał którejś z
panien, a niekiedy - przodownikowi. Dochodząc do bramy
dworskiej, postać oblewano wodą, żeby później zasiewów
nie ominął deszcz (...) Wzbijały się gromadnie głosy:

Otwieraj, panie, nowe wierzeje
bo się na polu już kłos nie chwieje:
Plon, niesiem, plon!

(...) A także:
„U naszego jegomości dobry rozsądek,
wystawił nam beczkę piwa, gorzałki sądek.

U naszego jegomości nie marł nikt z głodu,
dał nam wiepra, dał nam skopa, doda i wołu.”
Po takich pochwałach, świetnie pojmując aluzję,
dziedzic zapraszał do poczęstunku. Otaczano
ustawione gdzieś pod lipami stoły i pleban błogosławił
zgromadzone dary. Rozpoczynał się ucztą nazywana
wyżynkiem. (...) A potem można było odpocząć, a przede wszystkim
wytążyć to, co tak prosto, niewymyślnie napisało się
Wespazjanowi Kochowskiemu w „Psalmodii polskiej”
(1693):

„Panie! I za to dziękować Ci trzeba,
Żeś gębiej mojej dał dostatek chleba.”

Z „Kalendarza polskiego” (J. Szczypka) wybrała G.F.



Przemówienie i otwarcie dożynek
- Józef Zych - PSŁ



Poswiganie wienców dożynkowych
- ks. d. Wierchośławski (proboszcz)



(od p.) Józef Zych, Jarosław Łaczmarek, J. Piątkowski
burmistrz Hm. R. M. G.



Uczestnictwo we mszy św. - ogrodnik jordan.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej 2003r.

Drodzy Nauczyciele i Pedagodzy!

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej składamy Państwu serdeczne podziękowania za nieoceniony wkład, jaki swoją codzienną pracą wnosicie w umysły i serca młodych Lubuszan.

W tym szczególnym Dniu życzymy Państwu, aby zaangażowanie i wysiłki których nie szczędzicie, realizując odpowiedzialne edukacyjne i pedagogiczne zadania, owocowały zawsze poczuciem zawodowej satysfakcji oraz zrozumieniem i wdzięcznością ze strony uczniów i ich rodziców.

Świadomi problemów ekonomicznych i społecznych, z jakimi boryka się polskie szkolnictwo, pragniemy Państwa zapewnić o stałej przychylności wojewódzkich władz samorządowych, życząc jednocześnie wielu szczęśliwych chwil w życiu osobistym i zawsze dobrego zdrowia.

Marszałek Województwa Lubuskiego
Andrzej Bocheński
Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego
Zbigniew Faliński

Wyróżnieni belfrowie MIĘDZYRZECZ. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej starosta Kazimierz Puchan wręczył nagrody wyróżniającym się nauczycielom i dyrektorom placówek oświatowych. Nagrody finansowe otrzymali Aleksandra Marzec z Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu, Ilona Jankiewicz z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu, Krystyna Orzeszko z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel, Irena Radziwiłowska z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie, Maciej Rębacz z I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, Jadwiga Sokołowska z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, Agnieszka Szadkowska z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu, Waldemar Walaszek z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu. Nagrodzono także wszystkich dyrektorów placówek oświatowych w powiecie. (dut)

Już po raz trzeci „Rzeczpospolita” i „Perspektywy” ogłosiły wyniki Ogólnopolskiego Rankingu Szkół Średnich. Nasza szkoła, czyli Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel, zajął 126 miejsce w Polsce i 7 miejsce w województwie lubuskim.

Przypomnijmy, nasi uczniowie brali w zeszłym roku udział w Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Laureatem bloku produkcja roślinna został Grzegorz Świdorski, którego opiekunem była p. Elżbieta Górna. Finalistami bloku żywienia i gospodarstwo domowe zostali: Katarzyna Repich i Waldemar Prusak, których opiekunem była p. Krystyna Orzeszko.

Tytułem uzupełnienia należy dodać, że olimpijczyków mamy co roku i to od kilku lat. Widać, że niekoniecznie trzeba szukać dużej szkoły, by osiągnąć sukces i zrealizować swój cel - zdobyć indeks na wyższą uczelnię. Jak mówią: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

- życzenia,
- wyróżnienia i nagrody
- Zespół Szkół Zawodowych ZDZ w Trzciel
- zakończenie najważniejszego etapu budowy hali sportowej w Brójcach.
- Dzień Edukacji Narodowej w naszej gminie.

Szkoła dla gimnazjalistów



sportowe. Uczniowie wyjeżdżają na wycieczki krajoznawcze i biwaki, na spektakle teatralne i do zakładów pracy. Oprócz nauki mają rozrywkę, a ich inicjatywy i pomysły, zresztą często oryginalne i ciekawe, są akceptowane przez grono pedagogiczne. Szkoła prowadzi klasy zasadnicze zawodowe i liceum o profilu stolarskim oraz wielozawodowym. W nowym roku szkolnym zostanie otwarta klasa liceum profilowanego o kierunku leśnictwo i technologia drewna. Na pewno jest to interesująca informacja dla absolwentów gimnazjum, można będzie zdobyć ciekawy zawód i łatwiej uzyskać później pracę, bo nasz region z zakładów obróbki drewna słynie. Klasy szkoły zasadniczej mają także ciekawe kierunki kształcenia, tym bardziej, że wybierają je sobie sami uczniowie, wykorzystując własne zainteresowania i upodobania. Obecnie dyrektor szkoły - p. Gabriela Fukowska, zabiega o wprowadzenie

nowego zawodu - tapicera. Jak wykazują sondaże jest to bardzo potrzebna profesja gdyż ostatnio powstają liczne zakłady mebli tapicerowanych. Jest w związku z tym realna szansa na ich zatrudnienie po uzyskaniu statusu robotnika wykwalifikowanego, a taki tytuł otrzymują uczniowie po ukończeniu szkoły i zdaniu egzaminu zawodowego. Tak więc szkoła oferuje gimnazjalistom ciekawe zawody i naukę w dobrze zorganizowanej placówce oświatowej z bogatymi tradycjami oraz dużymi osiągnięciami. Uczniowie szkoły zasadniczej mogą kontynuować naukę w technikum uzupełniającym lub w szkołach dla pracujących, które mieszczą się w tym samym budynku i wchodzą w skład Centrum Kształcenia Zawodowego, instytucji oświatowej prowadzonej przez Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Trzciel.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. spotkanie wigilijne kl. III Lz.
2. zajęcia w pracowni technologii drewna



TRZCIEL 24.12.03

Hala rośnie

Zakończył się najważniejszy etap budowy hali sportowej w Brójcach.

Szkoła podstawowa, gimnazjum i przedszkole w Brójcach mieszczą się w jednym z najładniejszych budynków oświatowych na terenie powiatu. Jedynym mankamentem obiektu oddanego do użytku w połowie lat 90. jest brak sali sportowej. Podczas słonecznej aury dzieci ćwiczą więc na boisku, a kiedy pada deszcz, czy śnieg - na korytarzach.

W przyszłym roku szkolnym zajęcia wychowania fizycznego odbywać się będą w hali sportowo-widowiskowej - zapowiadają w trzcielskim magistracie. - Będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów sportowych w naszym regionie.

Budowa hali rozpoczęła się przed rokiem. - Inwestycję musieliśmy rozłożyć na trzy etapy, bo nie mieliśmy pieniędzy na to, żeby wybudować ten obiekt w ciągu kilku miesięcy, choć technicznie jest to możliwe.

Halę buduje firma Pasch z Międzybuzia, która zrealizowała już kilka podobnych inwestycji - m.in. halę w Międzybuziu i basen w Sierakowie. Budynek w stanie surowym już stoi, jednak trzeba jeszcze wykończyć wnętrza i je wyposażyć. - Obiekt oddamy do użytku pod koniec obecnego roku szkolnego - zapowiada burmistrz Jarosław Kaczmarek. - Będzie służył dzieciom i młodzieży, ale także mieszkańcom Brójec. Zamierzamy organizować w niej koncerty oraz imprezy rekreacyjne.

(dab)

Pomógł marszałek

Inwestycję oszacowano na 2,5 mln zł. Połowę tej kwoty gmina ma otrzymać z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, w czym - jak podkreśla burmistrz - pomógł gminie marszałek Andrzej Bocheński.

DEN w naszej gminie

1976 Meksyk	1987 Urugwaj, Argentyna, Chile, Niemcy, POLSKA, Kanada, Stany Zjednoczone	1995 Filipiny, Papua-Nowa Gwinea, Australia, Sri Lanka, Czechy, POLSKA, Belgia, Słowacja, Kamerun, RPA, Kenia, USA
1979 Meksyk, Dominikana, Turcja, Bahamy, POLSKA, Islandia, ONZ-USA	1988 Urugwaj, Boliwia, Paragwaj, Peru, Austria, Zimbabwe, Botswana, Lesotho, Suazi, Mozambik, Francja	1996 Gwatemala, Nikaragua, Węgry, Tunezja, Salvador, Wenezuela, Słowenia, Niemcy, Francja
1980 Zair, Kongo, Kenia, Ghana, Burkina Faso, Wybrzeże Kości Słoniowej, Francja, Brazylia, Republika Federalna Niemiec	1989 Reunion, Zambia, Malawi, Madagaskar, Norwegia, Islandia, Finlandia, Dania, Santiago de Compostela, Szwecja, Korea Południowa, Asturia, Indonezja, Mauritius	1997 Bośnia i Hercegowina, Czechy, Brazylia, Liban, POLSKA, Francja
1981 Filipiny, Japonia	1990 Wyspy Zielonego Przylądka, Gwinea Bissau, Mali, Malta, Czad, Burkina Faso, Burundi, Czechy i Słowacja, Meksyk, Curaçao, Tanzania, Rwanda, Wybrzeże Kości Słoniowej	1998 Kuba, Nigeria, Austria, Chiavari i Brescia (Włochy), Chorwacja
1982 Nigeria, Gwinea Równikowa, Gabon, Benin, Portugalia, Wielka Brytania, Argentyna, Szwajcaria, San Marino, Hiszpania	1991 Portugalia, POLSKA, Węgry, Brazylia	1999 Meksyk i USA, Rumunia, Ankona (Włochy), POLSKA, Słowenia, Indie i Gruzja
1983 Ameryka Środkowa i Karaiby, Meksyk, POLSKA, Francja, Austria	1992 Senegal, Gambia, Gwinea, Sao Tome e Principe, Angola, Dominikana	2000 Synaj i Egipt, Ziemia Święta
1984 Azja i wyspy Pacyfiku, Kanada, Szwajcaria, Hiszpania, Dominikana, Puerto Rico	1993 Albania, Benin, Uganda, Sudan, Sycylia, Hiszpania, Jamajka, Meksyk, Litwa, Łotwa, Estonia, Stany Zjednoczone	2001 Grecja, Syria, Malta, Ukraina, Kazachstan, Armenia
1985 Wenezuela, Ekwador, Peru, Togo, Holandia, Belgia, Luksemburg, Lichtenstein, Togo, Kamerun, Maroko, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zair, Kenia, Republika Srodkowofrykańska	1994 Chorwacja	2002 Azerbejdżan, Bułgaria, Meksyk, Gwatemala, Kanada, POLSKA
1986 Indie, Kolumbia, Saint Lucia, Francja, Asy, Bangladesz, Singapur, Nowa Zelandia, Fidżi, Australia, Seszele		2003 Hiszpania, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Słowacja

Podróże apostolskie

Bez wątpienia Jan Paweł II można uznać za najwięcej podróżującego i pielgrzymującego papieża w historii Kościoła. W ciągu 25 lat swojego pontyfikatu odbył w sumie 102 zagraniczne podróże do łącznie 129 krajów na wszystkich kontynentach.



25 lat pontyfikatu papieża Jana Pawła II



Stefania Szmyt (na pierwszym planie) wraz z grupą uczniów i absolwentów urszulanek z Pniew na Placu św. Piotra



Bazylika św. Piotra w Rzymie

W dniu 19 maja 2003 r. Rzym nazwano - polskim Rzymem - a to dlatego, ponieważ Plac św. Piotra wypełniony był pielgrzymami z Polski. Uczcili oni (tak jak cały świat) 25 rocznicę pontyfikatu i dzień urodzin (8 czerwca) Jana Pawła II - polskiego papieża.

Wśród pielgrzymów na Placu św. Piotra znajdowała się nasza mieszkanka Trzeciela p. Stefania Szmyt. Jest absolwentką urszulanek z Pniew - szkoły założonej przez m. Urszulę Ledóchowską.

Dyrekcja szkoły zorganizowała pielgrzymkę do Rzymu dla uczczenia 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II i jego urodzin oraz z okazji kanonizacji b.p. Józefa Sebastiana Peliciana i m. Urszuli Ledóchowskiej. P. Stefania przeżyła wspaniałe chwile, a my jesteśmy dumni, bo ona nas tam reprezentowała.

Sprawy gospodarcze

MiG Trzciel

TRZCIEL Potrzeba tysiąc ton biopaliwa

20.X

Energia z pól



Fot. DARIUSZ BROŻEK

Obsługa tego pieca jest znacznie łatwiejsza niż kotłowi na miał czy węgiel – zapewnia prezes spółki Mrówka Daniel Fajerka

Od kilku dni 70 mieszkań w pięciu blokach oraz szkoła ogrzewane są słomą. Zmiana sposobu wytwarzania ciepła nie spowoduje podwyżki opłat.

Z czterech konwencjonalnych kotłów na węgiel usunęliśmy dwa, a w ich miejsce zainstalowany został specjalny piec na biopaliwo – mówi prezes spółki komunalnej Mrówka Daniel Fajerka. – Jego moc to jeden megawat, co w zupełności pokrywa potrzeby kilku bloków wielorodzinnych i pobliskiej szkoły. Na wszelki wypadek zostawiliśmy jednak dwa tradycyjne piece.

Modernizacja największej kotłowni komunalnej trwała około dwóch miesięcy. Kosztowała 480 tys. zł, przy czym połowę tej kwoty gmina otrzymała niebawem z funduszu pomocowego UE,

a pozostałe 240 tys. zł spłaci z kredytu zaciągniętego w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Słomy nie zabraknie

Piece ogrzewają zbiornik o pojemności 25 tys. litrów. Bele sprasowanej słomy przywożone są wózkami widłowymi. Biomasa jest spalana w blisko stu procentach, zatem pracownicy nie muszą męczyć się przy szalowaniu kotłów ani z usuwaniem i magazynowaniem żużli. – Obsługa jest znacznie łatwiejsza, niż przy starych piecach – mówią.

W Mrówce obliczono, że w sezonie grzewczym potrzeba około tysiąca ton słomy. – Podpiszemy umowy z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w Chociszewie oraz indywidualnymi rolnikami – dodaje D. Fajerka. – Ze słomą nie powinno być najmniejszych

problemów, bo tysiąc ton zbiera się z około 300 hektarów, a w naszej gminie takich upraw jest znacznie więcej.

Nie będzie podwyżek

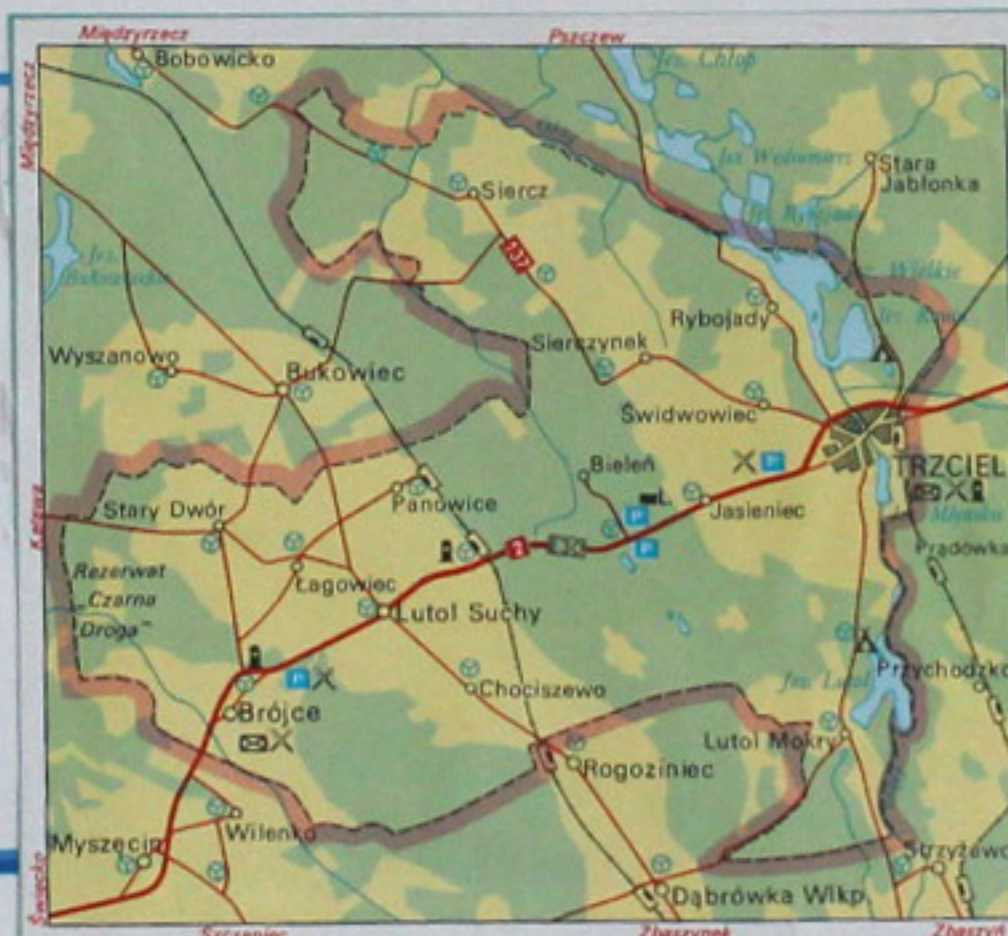
Jak podkreśla burmistrz Jarosław Kaczmarek, na efekty inwestycji nie trzeba będzie długo czekać. – Zmniejszyła się ilość trujących substancji emitowanych podczas spalania węgla i koksu, ale równie ważne jest to, że zmniejszą się koszty ogrzewania, bo biomasa jest tańsza od tradycyjnego paliwa – mówi. – Zyskamy więc podwójnie.

Prezes Mrówki dodaje, że spółka nie będzie musiała podnosić cen za ciepłą wodę i energię cieplną. – Inwestycja szybko się zwróci, a mieszkańcy nie muszą się obawiać podwyżek – zapewnia D. Fajerka.

DARIUSZ BROŻEK



Widok na rzekę Obra



- granica gminy Trzciel
- drogi główne
- drogi drugorzędne
- stacje paliw
- parkingi, bary
- przystanki autobusowe PKS
- linie kolejowe
- stacje i przystanki PKP
- urzędy pocztowo-telekom.
- pola namiotowe



Zachód słońca nad Jeziorem Konin



Widok z wieży widokowej w Rybojadach

Bliżej nad jezioro

Latем mieszkańcy pobliskich miejscowości przyciąga jez. Konin koło Jabłonki, a ostatnio swój kolejny zakład zaczęła tam budować pszczewska spółka Werth Holz Polska. Do tej pory, chcąc dojechać do Jabłonki, kierowcy musieli wjechać do Trzciela. Dzięki objazdowi kie-



Fot. DARIUSZ BROŻEK

TRZCIEL Wola obwodnicę

Gmina chce przejąć obwodnicę wybudowaną przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Podczas budowy nowego odcinka obwodnicy Trzciela i wiaduktu nad torami kolejowymi powstał tymczasowy objazd. – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad chciała zlikwidować ten objazd zaraz po zakończeniu budowy wiaduktu – mówi burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek. – Doszliśmy do wniosku, że szkoda go niszczyć. Zwłaszcza, że może służyć kierowcom, którzy zjeżdżają z trasy w kierunku Jabłonki, bądź jadą od tej strony i chcą na nią wjechać. Dlatego zabiegamy w wojewódzkim oddziale dyrekcji o przejęcie przez gminę tego odcinka.

Kiedy gmina przejmie ten objazd, zmniejszy się natężenie ruchu kołowego w centrum Trzciela – cieszy się burmistrz Jarosław Kaczmarek

rowcy mogą zjechać z E-30 bezpośrednio do Jabłonki czy nad pobliskie jezioro.

Wybudowanie objazdu kosztowało około 2 mln zł. – Uzgodniliśmy, że gmina zapłaci tylko za projekt, czyli około 30 tys. zł – mówi J. Kaczmarek. – Objazd ma nawet lepsze parametry techniczne niż drogi gminne, zatem będzie nam służyć przez wiele lat.

Ominą miasto

Jak podkreślają urzędnicy i mieszkańcy, plusem ewentualnej komunalizacji objazdu jest to, że samochody dowożące do Jabłonki drewno lub wywożące je z pobliskich lasów przestaną rozjeżdżać drogi i blokować ruch kołowy w centrum Trzciela.

– Często jeżdżę do Jabłonki, bo wędkuje nad pobliskimi jeziorami – mówi Andrzej Nowak z Bolewca w wielkopolskiej gminie Międzybóże. – Do tej pory musiałem zjechać do Trzciela, ale od kiedy wybudowano objazd, jeżdżam bezpośrednio na lokalną drogę do tej wsi. I niech tak zostanie.

DARIUSZ BROŻEK

Otwarcie wodociągu -

Udział w uroczystym
otwarciu wzięli:
Marszałek Sejmu Józef Liś
Marszałek Woj. Lub. - Edward Fedko
oraz pracownicy budowy.

Meta etapu TRZCIEL. Wczoraj uroczystie zakończono piąty etap budowy wodociągów. Najpierw w ramach działań proekologicznych na dużą skalę otwarto w gminie oczyszczalnię ścieków. Nastąpiło to w 1992 r. Trzy lata później oddano stację uzdatniania wody. Zakończony wczoraj piąty etap miasta kosztował 2,8 mln zł, ale ponad połowę z tego władze uzyskały z funduszy Unii Europejskiej. Wczoraj w uroczystości wziął udział wicemarszałek województwa lubuskiego Edward Fedko, były burmistrz Trzciela, który zapoczątkował działania mające na celu skanalizowanie i zbudowanie wodociągów miasta. Zdaniem obecnego burmistrza Trzciela Jarosława Kaczmara, jest to kolejna z inwestycji proekologicznych w tzw. zielonych płucach Polski, czyli na lubusko-wielkopolskim pograniczu.

23.X (dub)



Przecięcie wstęgi - otwarcie wodociągu

TRZCIEL

Popłynie woda

Skończył się piąty etap budowy sieci wodociągowej.

Jak informuje burmistrz Jarosław Kaczmarek, gmina wydała 170 tys. zł na wybudowanie wodociągów o długości ok. 500 m wzdłuż ul. Kościuszki i Sikorskiego.

Program rozbudowy miejskich wodociągów i sieci kanalizacyjnej realizujemy od siedmiu lat - mówi J. Kaczmarek. - Ze względu na wysokie koszty inwestycji, robimy to etapami.

Kolejny etap zakłada budowę wodociągów na ul. Zbąszyńskiej i Armii Czerwonej oraz na tzw. starym mieście, czyli prawobrzeżnej części Trzciela. Koszt tej inwestycji oszacowano na 2 mln zł. W magistracie liczą na pomoc finansową Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

(dab)



Radość z zakończenia
waznej inwestycji dla mieszkańców
Trzciela

Stare Miasto-X-2003r.

Najważniejsze inwestycje

2003 roku

Trzcielskie wydarzenia



Minął rok pracy obecnej kadencji Rady Miejskiej i w Trzcielu i również rok działania ponownie wybranego burmistrza - **Jarosława Kaczmareka**. Nie był to łatwy rok, zadań było sporo, a oczekiwań jeszcze więcej, niestety budżet gminy jest skromny i nie wystarcza środków na zrealizowanie wszystkich potrzeb. Mimo tego w 2003 roku wykonano w Trzcielu dwie potężne inwestycje. Zakończono budowę sieci wodociągowej w mieście, ukończono więc ostatni, V etap tego ogromnego

przedsięwzięcia. Wartość wykonanego zadania to 2871835zł. Jak mnie poinformował burmistrz Jarosław Kaczmarek na tę sumę złożyły się środki z funduszu Phare (300.000 euro), środki z rezerwy celowej budżetu państwa (271614zł) i środki własne - 1295221zł. Drugą wykonaną w bieżącym roku inwestycją była modernizacja kotłowni osiedlowej w Trzcielu, czyli wymiana kotłów węglowych na kotły na biomasę - słomę. To zadanie kosztowało 484640zł, jego źródła finansowania to: środki SAPARD - 235000zł, środki własne - 12640zł i pożyczka z WFOŚi GW - 237000zł. Zmodernizowana kotłownia, miejmy nadzieję, dostarczy odbiorcom tańszej energii cieplnej i spełni marzenie o dogrzanych mieszkaniach. Na pewno jednak jest inwestycją, która spełni zakładane zadania ekologiczne. Miasto w tym roku wzbogaciło się również o nowe chodniki, chociaż w dalszym ciągu jest to kropla w morzu potrzeb, ale zawsze jest coś. Ponadto wyłożono płytkami parking z jednej strony pl. Zjednoczenia Narodowego i chyba należy się spodziewać dalszych prac w zakresie zagospodarowania tzw. „Rynku”. W Brójcach jest budowana hala sportowa z zapleczem, połączono ją z budynkiem szkoły. Będzie to potężny obiekt o powierzchni użytkowej - 1951, 40 m², z trybunami stałymi dla 120 widzów i składanymi dla 240

osób. Całość inwestycji kosztować będzie 2537656zł, z tego środki z MENiS to 750.000zł i 1784656zł to środki własne. Dotychczas na to zadanie wydano 2.000000zł. Burmistrz Jarosław Kaczmarek przewiduje zakończenie budowy w czerwcu 2004 roku, a oficjalne otwarcie hali sportowej nastąpi na początku nowego roku szkolnego. Będzie to nowoczesny i piękny obiekt sportowy, dobrze by było aby takowy w przyszłości powstał także w Trzcielu. Na temat sportu i wydatków budżetowych na tenże dyskutowano na spotkaniu Klubu Przewodniczących Rad Powiatu Międzyrzecz, które odbyło się w Trzcielu. Mówiono również o pomocy publicznej dla przedsiębiorców oraz o współpracy „Powiatowej” z gminami. Gospodarzem spotkania był **Adam Piątkowski**, uczestnikami przewodniczący rad, a gośćmi członkowie zespołu redakcyjnego „Powiatowej” i jej wydawca - **Bolesław Onyszczyk**.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. Jarosław Kaczmarek - burmistrz gminy Trzciel
2. prace przy wodociągowaniu miasta



TRZCIEL

JAROSŁAW KACZMAREK, burmistrz

- W 2003 r. na inwestycje komunalne gmina wydała 4,7 mln zł, co stanowiło blisko 50 proc. jej dochodów. Ponad połowę tej kwoty dostaliśmy z Unii Europejskiej i budżetu centralnego. Również w 2004 r. będziemy zabiegać o finanse z tak zwanych źródeł zewnętrznych. Zamierzamy ukończyć budowę hali sportowej w Brójcach oraz wybudować kanalizację w prawobrzeżnej części miasta. Na inwestycje wydaliśmy około 3 mln zł, czyli prawie 30 proc. naszych dochodów.

Itsendorf - Trzciel

1993-
2003

10 lat
współ-
pracy



Widok portu w Hamburgu



Nasza delegacja podczas zwiedzania
najciekawszych miejsc w Berlinie



Podsumowanie 10 lat współpra-
cy przez E. Fedko w towarzystwie
J. Wojciechowskiego naszego tłumac-
za



Cyżos burmistrza J. Kaczmarka
podkreślił, że podpis dokumentu współpracy
nie stał się fikcją, a lista wspólnych
działań jest obszerna i prawdziwa.



Burmistrzowie: J. Kaczmarek
i Peter Müller podczas uroczystości
jubileuszowej

10 lat partnerskiej współpracy gmin

Współpraca gmin zaczęła się od przypadkowych spotkań myśliwych z Trzciela i Asendorfu. W 1993 roku dokument o współpracy podpisali przedstawiciele samorządów - z Asendorfu: Peter Muus i Heinz Giesen, a z Trzciela: E. Fedko i J. Lackmarek.

Jubileuszowe spotkanie odbyło się w Asendorfie. Gospodarze zadbał, aby spotkanie było bardzo atrakcyjne. Trzcielanie odbyli wycieczkę do Hamburga urozmaiconą przejazdami statkiem po porcie.

Podczas spotkania z mieszkańcami Asendorfu podkreślano ogromne wkłady w rozwój współpracy między gminami. Szczególnie zasłużeń, to: Hans - Hermann Schröder, Heinz Giesen, Arnold Bisping, Peter Muus, Hermann Peters z żoną i nasi: Edward Fedko, Maria Górna - Bobrowska, Jarosław Lackmarek, Stanisław Bobrowski, Dariusz Orzeszko.

Bardzo dobrze rozwija się współpraca dwóch samorządów, wzajemna integracja i przyjaźń.

Uroczystości uświetniły występy zespołów muzycznych i śpiewaczych - reprezentacje obu gmin.

Zespół „Obrzanie” i kapela kołarska ze Lbgszyna popisali się wspaniałe swoimi zdolnościami, a potem śpiewali wszyscy obemni na spotkaniu po polsku i po niemiecku.



Skład kapeli koxlarskiej:
 - Edmund Hildebrandt - (koxioł weselny),
 - Leonard Sliwa (skrzypce),
 - Bernard Froncek (klarnet Es).



Kapela koxlarska
 ze Łbaszynia
 podczas występów
 w Asendörpie

Nasz trzezielski zespół
 „Obrzanie” -
 wspaniałe popisy ar-
 tystyczne podczas spot-
 kania polsko-niemieckiego
 z okazji 10 rocznicy wspól-
 nej pracy.



Kierowaniem zespołu trzezielskiego
 „Obrzanie” zajmuje się Jerzy Świątek.

Na zdjęciach widzimy członków
 zespołu:
 - Słowska (skrzypce i śpiew),
 - Stefania Szmyt,
 - Ewa Dyla,
 - Zenon Maj,
 - Feliks Baranowski,
 - Marcei Napierala.

„To już historia - Dozamet w Brójcach”

art. Jadwigi Szylar - „Pamiętnik”

Do niedawna historia, firmę, która decydowała o obliczu Brójec, pamięta nawet młodzież. Zostały po niej budynki i hale produkcyjne, obecnie mieści się w nich „GALMAR”, a także piece c.o. w niejednym domku mieszkalnym. Nade wszystko jednak została pamięć o firmie, w której wielu mieszkańców Brójec spędziło swoją młodość i najaktywniejsze lata życia zawodowego. Z nostalgią więc to osoby wspominają panowie: Stanisław Pilipeczuk i Jan Dreger, którzy z „Dozametem” związani byli przez cały okres jego działalności. Oddział Produkcyjny Brójce Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli ruszył 1 grudnia 1970 roku. Rozpoczęła się nowa era w dziejach cichego, spokojnego dotychczas „prawie miasteczka”. To była przecież poważna firma, o produkcji której krążyły w okolicy różne legendy. Miała swoją rangę i niemałe znaczenie w regionie, a ponadto dawała, w miarę dobrze płatną pracę około 240 pracownikom. Brójceki „Dozamet” powstał w miejscu wcześniejszej „Krochmalni”, także ważnego, z długą historią zakładu. „Krochmalnia” tuż po wojnie, od 1946 roku wytwarzała mączkę budyniową i ziemniaczaną. Załoga tegoż zakładu, przynajmniej w części, zasilila szeregi pierwszych pracowników „Dozamet”. Jan Dreger we wrześniu 1996 roku z Sulęcina przybył do brójcekiej „Krochmalni”, a potem na długie lata związał się z następcami tegoż zakładu. Od początku więc pracował w „Dozamecie”, bo tak

potocznie firmę nazywano. Już pierwsze tygodnie istnienia nowego zakładu zapowiadały dużą i bardzo potrzebną produkcję. Produkowano elewatory do maszyn odlewniczych, zajmowano się obróbką części do czyszczarek i pieców c.o. Wykonywano skomplikowane i różnorodne elementy dla przemysłu metalurgicznego, a to wymagało dobrze wyszkolonej, składającej się z fachowców załogi. Znaleźli więc pracę z tejże firmy absolwenci „zawodówki” ze Świebodzina i z międzyrzeckiego ZDŻ. Każdy dobry frezer, ślusarz i tokarz miał w „Dozamecie” zapewnione stanowisko pracy, a tej było w nadmiarze, bo zamówienia sypały się jak z rękawa. Potrzebne były piece dla szybko rozwijającego się budownictwa wielo i jednorodzinne, do budynków użyteczności publicznej. Właśnie te piece wyrobił brójcekiemu zakładowi markę w kraju i za granicą. Złote one były szczególnie w NRD. Intensywność produkcji już na początku lat siedemdziesiątych spowodowała potrzebę rozbudowania zakładu, pomieszczenia dawnej „Krochmalni” okazały się zbyt skromne i małe. Wybudowano nowe cztery hale i odpowiednio je wyposażono. Z biegiem czasu produkcja została



Jadwiga Szylar

rozszerzona o nowy profil, zaczęto wytwarzać bombki i bomby dla przemysłu zbrojeniowego. Było to w latach osiemdziesiątych, pełną parą szła produkcja pocisków moździerzowych. Zamówienia były pilne, pracowały trzy zmiany, a straż przemysłowa została uzbrojona. Brakowało fachowców, wielu wówczas pracowników przyuczono do wykonywania nowego zawodu, sporo kobiet zdobyło także umiejętności frezera. Kierownictwo zakładu troszczyło się o swoją kadrę, organizowano akcje socjalne, imprezy kulturalne i turystyczne, zapewniano wypoczynek w ośrodkach wczasowych w Mielnie i Lubiatowie. Na terenie „Dozamet” przez całe lata funkcjonowała kawiarnia „Pod tuleją”, w której bawiono się na zabawach zakładowych i balach sylwestrowych. Kwitło życie towarzyskie, a świat nie wydawał się szary i ponury. Zakładem kierowali wg kolejności: Eugeniusz Łuczaj, Bolesław Najdek, Edward Zieliński, Edwin Urbański i Bronisław Makowski. Niestety lata świetności firmy skończyły się w 1992 roku, nastąpiły trudniejsze czasy dla macierzystego nowosolskiego zakładu. Oddział produkcyjny Brójce usamodzielniał się i tak 1 listopada 1992 r. powstały Lubuskie Zakłady Metalowe „Stabil”. Ostatni kierownik „Dozamet” w Brójcach - Bronisław Makowski został, na krótko zresztą, pierwszym kierownikiem „Stabilu”. Może nawet nie szefem, ale osobą, która kierowała pracami organizacyjnymi usamodzielniającego się zakładu. Konkurs na dyrektora „Stabilu” wygrał Sławomir Jaruta i kierował nim do końca istnienia, czyli do 1 marca 1998r. Jan Dreger i jego kolega - Stanisław Pilipeczuk pracowali również w „Stabilu”, firmie, której nazwa powstała od

stabilizatora, czyli słowa określającego element pocisku. Początkowo zakład otrzymywał dotacje z departamentu wojaskowego Ministerstwa Przemysłu w Warszawie więc jakoś funkcjonował. Jednak trwało to krótko i zakład podzielił losy wielu innych firm na naszym terenie - przestał istnieć. Na terenie dawnych: „Dozamet” i „Stabilu” dzisiaj działa „GALMAR”, w którym na początku również pracowali - Jan Dreger i Stanisław Pilipeczuk. W potężnych murach zakładu została historia firmy, ludzi i lat, które wcale nie zatarły się w pamięci osoby, trwale związanej z „Dozametem”. Eugeniusz Łuczaj, obecnie mieszkaniec Gorzowa, to wielce zasłużona dla zakładu osoba. Tworzył firmę, kierował nią sprawnie, pracował na jej sukcesy, dbał o rozwój zakładu i jego renomę. To wszystkim to jednak już przeszłość, następny zamknięty rozdział współczesnych dziejów.



Na zdjęciach:

1. Jan Dreger i Stanisław Pilipeczuk
2. Warszawa 1974 rok - pracownicy: Zofia Błaszczak, Anna Łuczaj, Grażyna Kłos, Karol Kłos, Maria Stępiecka, Joanna Hoppa, Barbara Fantowicz, Karol Wojnowicz, Józefa Marciniak, Stanisława Majkut, Danuta Najdek, Jan Dworak, Stanisław Bochniak, Grzegorz Szabara, Stanisław Grabas, Julian Wilk, Ryszard Kozłowski, Andrzej Szawitski, Zbigniew Wachowiak, Maria Piechocka.

To już historia

„Obrze” w Trzcielu



Zdjęcia:
1. Kadra biurowo - techniczna
2. Pracownicy z rodzinami na wycieczce
3. Pani podczas akademii zakładowej

Minie jeszcze kilka lat, a już nikt nie będzie mówił o halach produkcyjnych przy ul. Zbąszyńskiej w Trzcielu - tu była „Obrze”. Nazwa pozostała, ale kojarzyć będzie się z rzeką przepływającą przez miasto albo z miejscowym klubem piłkarskim, którego

światłość zmierza także ku przeszłości. Warto więc wspominać dawne czasy, gdy Spółdzielnia Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Obrze” w Trzcielu była przodującym zakładem pracy, a jej sława sięgała daleko poza graniczną Odrę. A było to zasługą ludzi, którzy z „Obrze” związali się „na dobre i na złe”, tworzyli jej historię, wyrabiali „markę” oraz znaczenie w mieście i w regionie.

Początki istnienia zakładu sięgają pierwszych powojennych lat, roku 1947. Narodziny firmy nie były łatwe, a jej twórca - inż. Ernest Namysł z Poznania rozpoczynał pracę z niewielką załogą w skromnych warunkach lokalowych.

Spółdzielnia „Obrze” w owym czasie mieściła się przy ul. Poznańskiej 5, tam były biura i warsztaty produkujące różne wyroby z wikliny. Asortyment, rodzaje wikliniarskich artykułów ciągle rozwijały się i wzbogacały, powiększała się załoga „Obrze”, stała się więc konieczna przeprowadzka firmy. Tym bardziej było to istotne gdyż w latach pięćdziesiątych produkowano już nie tylko wikliniarską galanterię, ale również ciesząc się popytem meble z wikliny, do których potrzebne były elementy z drewna. Tak więc z inicjatywy zarządu spółdzielni rozpoczęła się wielka budowa hal produkcyjnych, pierwszych tego typu w Trzcielu. Było to nielada wydarzenie w małym, ale tak pięknym miasteczku. Na terenie byłego tartaku w latach 1960-61 zbudowano kompleks pomieszczeń

zakładowych - przestrzennych, funkcjonalnych i nowoczesnych jak na owe czasy. Najwcześniej otwarto stolarnię, a potem do nowych obiektów przeprowadziły się z ul. Świerczewskiego (dzisiejszego BUDMET-u) wikliniarnia i kadra biurowa z ul. Poznańskiej. Nastąpił okres świetności „Obrze”, zakładu podlegającego warszawskiej Cepeli. Z firmą związało się bardzo wielu mieszkańców Trzciela, tam mieli swoje miejsce pracy, tam często zdobywali nowe kwalifikacje. W spółdzielni znaleźli pracę stolarze, kształceni przez szkołę i warsztat Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Trzcielu, ale również absolwenci Zespołu Szkół Zawodowych im. Przemysława II w Skwierzynie. A była to szkoła, która od 1946r. kształciła wikliniarzy. Załoga „Obrze” to byli świetni fachowcy, ich wyroby znalazły się w każdym trzebielskim domu, ale również cieszyły oko bardzo wielu nabywców z całego kraju, zachwycali także wybrednych klientów z Niemiec i Holandii. Prawdziwe wiklinowe cacka wykonywała Janina Łupkowska, jej koszyki to były niemal dzieła sztuki. Niepowtarzalne wiklinowe meble tworzyli: Jan Szrama, Józef Turowski, Bronisław Hajdacz i wielu, bardzo wielu innych. Meble to domena stolarzy, czyli między innymi wielce zasłużonych dla „Obrze” - Władysława Przygockiego, Józefa Górniaczka.

Trzebielanom, szczególnie tym, którym dzieciństwo i młodość przypadły na okres prosperity „Obrze”, nieobce są nazwiska filarów tegoż zakładu. Dzisiaj nie ma ich już wśród nas, ale pozostali w pamięci swoich kolegów, współpracowników i szefostwa zakładu. Jan Przysianak, Teodor Przewoźny, Zygmunt Przybylski, Krystyna Oleksyn, Bronisława i Kazimierz Gawłowsky na stałe wpisali się swoją pracą w historię Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Obrze” w Trzcielu. A jest to historia, która stanowi ważny rozdział w dziejach miasta. Zakład istniał 50 lat, przez pół wieku w istotny sposób kształtował przemysłowy krajobraz Trzciela. „Obrze” w najlepszych swych latach zatrudniała około 350 osób, oczywiście wraz z chałupnikami, a ci byli nie tylko z okolicznych wsi, ale również z Ośna Lubuskiego, z Żębowa i ze Zbąszynka. To była potężna załoga, szczególnie zauważało się to rano, kiedy gromadnie rowerami lub pieszo udawali się ul. Zbąszyńską do pracy. Był to prawdziwy tłok na ulicy, bo do niego włączali się pracownicy, także niemałego, Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Zarząd spółdzielni, na czele którego stali prezesi, dbał o swoich pracowników - sprawy socjalne, rekreacja i rozrywka - były w „Obrze” ważne. Wycieczki integrowały załogę, zabawy dawały często skuteczny wynik - małżeństwo. Sporo małżeństw właśnie poznało się w trzebielskiej „Obrze”, wiele także skwierzyskich praktykantek znalazło tam pracę i męża. Z dziejami przedsiębiorstwa nierozzerwalnie związani byli jego szefowie, współtwórcy sukcesu „Obrze”, czyli: Ernest Namysł, Ludwik Korczyński, Jan Wagner, Józef Adamczak, Henryk Wąchalski, Jan Kaczmarek i Albin Kłosowski. A sukces był duży, trzebielskie wyroby z wikliny podbijały zachodnioeuropejskie rynki, bo zdecydowana większość produkcji była przeznaczona na eksport. Zakład współpracował w zakresie wymiany doświadczeń z niemiecką firmą wikliniarską w Falkenbergu. Ta miejscowość jest obecnie partnerską gminą Trzciela, ale szlaki przecierała tam przed laty właśnie „Obrze”.

Niestety funkcjonowanie zakładu zakończył rok 1997, „Obrze” to już przeszłość, wspomnienie i historia. Jej byli pracownicy z nostalgią wracają do tamtych lat, bo była wtedy to ich młodość i niespożyta energia, którą wkładali w wikliniarską i stolarską wytwórczość.

Jadwiga Szylar

Art. o „Obrze” trzebielskiej ukazał się w miesięczniku „Pobratowa”



„Trzcielskie Przedszkole”

Liczba oddziałów

Nasze przedszkole obecnie posiada cztery oddziały, są to:

Oddział dzieci 2,5 – 3 letnich **Krasnale** pod opieką Pani Janiny Migdalek i Anny Król
Oddział dzieci 4-5 letnich **Słoneczka** pod opieką Pani Genowefy Fietz
Dwa oddziały dzieci 5-6 letnich **Pszczółki** pod opieką mgr Marleny Piechaczek
Żuczki pod opieką Pani Lidii Napierały

Do naszego przedszkola uczęszcza obecnie 82 dzieci.

Dyrektor: mgr Luiza Łotecka - Łodyga

28 POWIATOWA

Rozśpiewane przedszkole

„Śpiewamy razem” to hasło imprezy przedszkola. Uczestniczyły w niej zarówno dzieci jak i rodzice. Pomysł zrodził się już w sierpniu. 23 lutego dzieci powitały szanownych rodziców, dziadków i ciotki piosenką „Dzień dobry”.



Wszyscy nauczyli się dwóch śpiewanych przerywników, które towarzyszyły nam przez całą imprezę.

Pierwszą zabawę muzyczną przeprowadziła wychowawczyni „Ekołudków” pani Genia. Konkurencja polegała na tym, iż wybrana mama lub tata z każdej grupy śpiewali wraz ze swym dzieckiem przygotowaną piosenkę. Rodzice korzystali z podkładów muzycznych, płyt CD, a nawet byli tacy, którzy przybyli z własnymi instrumentami. Nie obyło się bez niespodzianek - niektórzy rodzice przygotowali dla siebie i dla dzieci przebrania i w nich wystąpili.



Drugą zabawę przeprowadziła wychowawczyni „Żuczków” pani Ania. Poszczególne grupy dzieci miały za zadanie w jakiś sposób pokazać, wystukać, zanucić melodię piosenki, którą trzeba było odgadnąć. Gdy udało się odgadnąć, wszyscy rodzice po otrzymaniu tekstów piosenek śpiewali razem z nami.



Pani Marlena, wychowawczyni „Pszczółek” zaproponowała nam zabawę pt. „Odgańnij jaka to piosenka” której tytuł należało odgadnąć z improwizacji ruchowej.

Ostatnia konkurencja to „Piosenka z ilustracji” poprowadzona przez wychowawczynię „Krasnali” panią

Lidkę. Każda grupa wybrała swoich przedstawicieli, byli to rodzice z dziećmi. Ich zadaniem było odgadnąć, a potem zaśpiewać piosenkę z obrazka.

Występy dzieci i rodziców nagradzane były kolorowymi nutkami, które wręczała Pani Dyrektor dziękując serdecznie za udział w zabawach. Wszystkie konkurencje przeplatane były zabawami ruchowo - muzycznymi oraz śpiewem. Na koniec pożegnaliśmy się „Rakietą do nieba” życząc sobie następnego tak miłego i udanego spotkania.

Luiza Łotecka - Łodyga



POWIATOWA

Dzień Babci i Dziadka w Trzcielu



Wszyscy się bardzo wzruszyli. Potem to już z wnukami na kolanach trwały dalsze rozmowy o dzieciach. Było miło, sympatycznie i tak jakoś rodzinnie.

Dziękujemy za pomysł, przygotowanie i realizację. Był to efekt systematycznej pracy przebiegającej w miłej atmosferze. Potwierdza to fakt, że przy odbiorze dziecka słyszymy często - jeszcze trochę, jeszcze nie chcę do domu. Rodzice informowani są o realizowanym programie, a efekty prac wykonanych w różnych technikach są eksponowane na wystawach. Daje to wspaniały wgląd w rozwój dziecka i podnosi jego poczucie wartości.

Nie brakuje też w przedszkolu problemów - na wiosnę trzeba będzie dokonać renowacji sprzętu i urządzeń na placu zabaw, jak również dobudować nowe.

Dyrektor mgr Luiza Łotecka-Łodyga bardzo liczy na pomoc rodziców. A może znajdą się sponsorzy?

Życzę powodzenia i dalszych efektów i jeszcze raz dziękuję.

Wzruszony dziadek Tomasz Jasiński
fot. M. Jasińska

Jeżeli się jest babcią lub dziadkiem i ma się wnuki w przedszkolu w Trzcielu, to można otrzymać eleganckie zaproszenie od „Żuczków” i „Krasnali” na przedstawienie z okazji tego święta. Spotkanie odbyło się 13 stycznia w przedszkolu. Na widowni zasiedli dziadkowie i rodzice dzieci. Mali wykonawcy przedstawili jasełka i okolicznościowe wiersze, piosenki oraz piosy. Kolędy śpiewali wszyscy. Dzieci wzrokiem szukały swoich bliskich, a każda udana próba była kwitowana serdecznym uśmiechem.

Gromkimi brawami dziękowano małym artystom i ich nauczycielkom. Ania Król i Lidka Napierała przygotowały ten miły występ, po którym dziadkowie i rodzice raczyli się wspaniałym ciastem i kawą. Na salę ponownie wkroczyły dzieci. Każde odnalazło swoją Babcię aby wręczyć jej pamiątkowy wisiorek - serduszek, a Dziadkowi laurkę z pięknymi życzeniami.

Dla dziadziusia kilka życzeń mam:

Po pierwsze: zdrowia dobrego

Po drugie: życia pięknego

Po trzecie: smutków niewiele

Po czwarte: błędnego snu

Po piąte: lat życia stu



Charakterystyka przedszkola

Przedszkole w Trzcielu jest zlokalizowane na terenie miasta w nowej jego części. Mieści się ono w części budynku po szkole podstawowej. Przedszkole graniczy bezpośrednio z kompleksem parkowym. Budynek przedszkola jest dwukondygnacyjny zaadaptowany na potrzeby placówki przedszkolnej. Na parterze znajduje się stołówka i kuchnia wraz z pomieszczeniami socjalnymi. Na piętrze mieszczą się cztery sale zajęć wyposażone w łazienki. Trzy z nich są duże i przestronne. Sala dzieci najmłodszych jest mniejsza. Na końcu korytarza mieści się duża szatnia dla dzieci. Na piętrze znajduje się także gabinet dyrektora, pokój nauczycielski i pomieszczenie socjalne. Przedszkole nie posiada sali gimnastycznej, ale dysponuje dużym terenem zabaw. Jest to teren naturalny pokryty zielenią i sąsiadujący z pięknym starym parkiem. Plac dla dzieci jest wyposażony w kolorowe huśtawki, zjeżdżalnię, altankę i piaskownicę. Na placu znajduje się także ogródek, w którym dzieci hodują wysiane przez siebie warzywa i kwiaty. Na placu przedszkolnym dzieci spędzają wiele czasu gdy tylko na to pozwala pogoda. Nauczycielki prowadzą tam także zajęcia ruchowe, muzyczne a nawet plastyczne.

Nasze Przedszkole działa po to aby :

nasze dzieci

- znalazły możliwość indywidualnego rozwoju
- rozwijały swoją aktywność twórczą
- aby dzieci poznały swoje prawa, ale i obowiązki
- dzięki różnorodnym metodom pracy zdobywały potrzebną wiedzę i umiejętności
- zdobyły umiejętność bezpiecznego zachowania się w różnych sytuacjach

Kadra pedagogiczna i personel wspomagający

W przedszkolu zatrudnionych jest:

- ❖ 6 wykwalifikowanych nauczycielek,
- ❖ 2 pomoce nauczycielki,
- ❖ 1 osoba personelu administracyjnego,
- ❖ 5 osób stanowiących personel techniczno-obsługowy.

Przedszkole organizuje w ciągu roku szkolnego imprezy dla dzieci i rodziców.

1. Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego
2. Pasowanie na przedszkolaka
3. Uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej
4. Andrzejkę – wróżby z udziałem rodziców
5. Spotkanie z Mikołajem
6. Spotkanie jasełkowe połączone z kiermaszem ozdób świątecznych
7. Koncert kolęd w kościele św. Wojciecha
8. Niech nam żyją Babcia i Dziadek
9. Zabawa karnawałowa – bal przebierańców
10. Pożegnanie zimy – przywitanie wiosny
11. Konkurs recytatorski
12. Konkursy i quizy na różny temat
13. Festyn Rodzinny Mama, Tata i Ja – tydzień rodzinny
14. Uroczyste zakończenie roku - starszaki
15. Uczestniczenie w obchodach Dni Trzciela

Do przedszkola zapraszane są teatryki z różnorodnymi przedstawieniami.



Przedsiębiorcy na scenie podczas Festynu



Rodzinny Mama, Tata i Ja (tydzień rodzinny)



Dzień pełen atrakcji – uśmiech, radość, taniec i śpiew podczas występów na scenie z okazji Dni Trzciela

Prasa... Prasa... Prasa...

Świąteczny, majowy weekend w Trzcielu miał szczególnie uroczysty charakter i był wyjątkowo udany, a to dlatego, że głośno przecież świętowano wejście Polski do Unii europejskiej. Pogoda także odegrała istotną rolę, bo imprezy majówkowe odbywały się pod „golem niebem”. Wspaniałym, wyjątkowym wydarzeniem sportowym były III Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w sztafetowych Biegach nad jeziorem Konin. Impreza - cudo, bo i piękna okolica, i prawdziwie wiosenna pogoda, a na dodatek najlepsi młodzi sportowcy z całego województwa i popisy nadzwyczajnej rywalizacji

biegaczy. To zachwycalo, bulwersowało natomiast fakt, że tych mistrzostw nie chciały zauważyć lubuskie media. Nie było dziennikarzy, ani prasowych ani radiowych. Pięknej, sportowej walki lubuskich uczniów, tak mocno zaangażowanych w szlachetną ideę - nie godzi się lekceważyć. Nie ma tłumaczenia, to też było świętowanie unijnego wydarzenia, bowiem biegi odbywały się 1 maja. Nad głowami odznaczanych zwycięzców powiewały flagi narodowe i unijne. Nie zawiedli sportowcy, przyjechało ich około 1500 z różnych szkół, z miast, miasteczek i wsi. Byli najlepsi, liczący się w województwie i w kraju. Był Wojtek Janowski z Otyńia, trzynastoletni uczeń VI klasy, dwukrotny zwycięzca finałów

„czwartków lekkoatletycznych” w Warszawie, prawdziwy talent sportowy i nadzieja polskich olimpijczyków. Barwy powiatu międzyrzeckiego reprezentowali biegacze z trzcielskich szkół, z Brójec, z Przytocznej i z Pszczewa. Wszyscy spisywali się dobrze, ale tym razem pszczewscy gimnazjaliści pod przywództwem Romualda Tankieluna okazali się najlepsi w powiecie, a i w województwie znaleźli się na wysokim miejscu. Dobrze spał się również burmistrz - wytrwale wręczał medale, a przede wszystkim zafundował sportowcom i kibicom doskonałą grochówkę. Smakowała wszystkim, mniejszym popytem cieszyła się kielbasa z różną, bo tej niestety za darmo nie dostawało się. Nie było sponsora, a szkoda. Na medal zasłużyli trzcielscy organizatorzy, służby porządkowe, strażacy, wuściści, nauczyciele - wszyscy ci, którzy pomagali bezinteresownie przeprowadzić tę największą imprezę sportową w gminie.

Sportowo było także w drugi dzień świątecznej majówki. Nicco inny był to już nastrój, nie było żadnych wyczynów lecz sport na wesoło. Imprezą rekreacyjnym towarzyszył zespół 60-osobowy „Minka” z Holandii, „Słoneczne Promyki” z Trzciela oraz młodzi artyści z Brójec. Panowały śpiew, tańce, radość i kolory. Barwne widowisko zaprezentował zespół folklorystyczny z Holandii, w regionalnych strojach śpiewali i tańczyli ku ucieście wszystkich zgromadzonych. Był niezwykle atrakcją, wykonali serię tańców z różnych stron

Holandii, Danii, Szwecji i Norwegii.

Równie zabawnie przebiegał trzeci dzień weekendu, a odbywał się on pod znakiem walki sołectw o puchar gminy. Bawiono się przewybornie, bo te nietypowe mistrzostwa miały nietypowe konkurencje. Kilkuosobowe drużyny z soltysami na czele, z godną podziwu wytrzymałością i wolą zwycięstwa - ubijały jajka, rzucały beretem, biegały w workach, tańczyły na szczudłach. Śmiechu było dużo, a i konkurencji także sporo. Zwyciężyły Brójce trenowane przez soltysa - Władysława Krzywego. Drugie miejsce zajął Sierczynek kierowany przez panią soltys - Halinę Jasińską. Niewiele im ustępowało Chociszewo, na czele którego stał soltys - Władysław Guzek. Wszystkie sołectwa biorące udział w mistrzostwach dzielnie

walczyły o dobre lokaty, toteż wszystkie zostały nagrodzone. Nie było reprezentacji Trzciela, nikt nie wie dlaczego. Może dlatego, że w mieście nie ma soltysa, a może dlatego, że lepiej jest kibicować niż „wyciskać z siebie siódme poty”?

Jadwiga Szylar

Majówka w Trzcielu



Na zdjęciach:

1. Wojtek Janowski z Otyńia,
2. dekoracja zwycięzców
3. gimnazjaliści z Pszczewa,
4. start na „zupę burmistrza”,
5. w trakcie biegu.

Co o nas
piszą?

Powiatowa

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu



30/9/03 07:54



W dniach 22.09-3.10.2003r. kolejny raz grupa uczniów przebywała na praktyce zawodowej w Lietzen. W tym czasie odbywały się zajęcia wspólnie z grupą młodzieży z Niemiec. Młodzież sporządzała potrawy, wykonywała elementy dekoracyjne stołów do posiłków. Program praktyk obejmował również zajęcia z florystyki i papieroplastyki. Codziennie odbywały się lekcje języka niemieckiego. Oprócz zajęć w ośrodku szkoleniowym i hotelu był też czas na poznanie okolicy. Uczniowie otrzymali certyfikaty potwierdzające uzyskanie umiejętności.

A u nas.....

1 września rozpoczęliśmy pracę, podobnie jak wszystkie szkoły. Około 60 absolwentów okolicznych gimnazjów podjęło naukę w naszej szkole, w dwóch klasach: technikum żywienia i gospodarstwa domowego oraz liceum profilowanym o specjalności zarządzanie informacją.

Zeszłorocznymi absolwentami trzech klas maturalnych kontaktują się z wychowawcami i informują o swoich losach. Z rozmów wynika, że około 40% studiuje na wyższych uczelniach w systemie dziennym i zaocznym, 20% podjęło naukę w szkołach pomaturalnych, inni pracują, a niektórzy odbywają zasadniczą służbę wojskową.

Szkola wzbogaciła się o nowy gabinet do nauki informatyki, który powstał z połączenia dotychczasowego gabinetu informatycznego i historycznego. Nowa sala jest większa, widniejsza, będzie też wyposażona w nowe komputery.



23 września odbył się turniej lekkoatletyczny o Puchar Dyrektora I LO w Międzyrzeczu i Starosty Powiatu Międzyrzecz. Nie zabrakło tam i naszych uczniów z klas I, II i V.



PTTK Oddział „Ziemi Międzyrzeckiej” w Międzyrzeczu przy współudziale Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu i naszego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych zorganizował w dniach 4-5 X 2003r. XX Rajd Jesienny „Złota Jesień nad Obrą” w ramach Światowego Dnia Turystyki.

67 uczestników rajdu, z których część przyszła pieszo, część przyjechała rowerami, miało bazę w naszej szkole. Po krótkim odpoczynku wszyscy wyruszyli na Prądkówkę do lasu, gdzie odbył się bieg na orientację z mapą.

Później, po powrocie do szkoły, odbył się krótki konkurs wiedzy o PTTK. W tym czasie uczniowie naszej szkoły przygotowali gościom grilla.

Organizatorami z ramienia Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych byli: Elżbieta Górna i Rafał Grabowski.

3. 2005.
2.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu



Reprezentanci szkoły w olimpiadzie:
Grzegorz Olszyski i Mateusz Zakrzewski -
zdobywają I miejsce.



„Wielkie sprzątanie” - okolice Trzcianki



„Wielkie sprzątanie” - teren
za obwodnicą



„Ty możesz zostać dr. hab. z biologii” -
praca młodzieży przy wykony-
waniu paczek.



Sport i zabawa - „Dzień Sportu”



Dyrektor szkoły Piotr Górny wręcza nagrody



Zasłużonym uczestnikom olimpiady - Dyrektorowi czasopiśmiennic
i gospodarstwu domowemu -
II etapu VIII Olimpiady Wiedzy o Żywności.



Zakończenie roku szkolnego dla absolwen-
tów - młodzieży składa podziękowanie
za trud i pracę w nauczaniu i wycho-
waniu p. Artur Migdałek.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu

Tegoroczni maturzyści zorganizowali 29 kwietnia br. debatę na temat międzynarodowego terroryzmu i zorganizowanej przestępczości. Przygotowali ją w ramach uczestnictwa naszej szkoły w konkursie „Szkoła z klasą”. Dyskusję przeprowadzili wzorując się na debatach telewizyjnych typu „Fakty, ludzie, pieniądze i polityka”. Uczniowie naśladowali dziennikarzy najpoczytniejszych czasopism w Polsce i naprawdę im się to udało.

Obserwatorzy dyskusji, oprócz bieżących informacji związanych z największymi zagrożeniami, poznali także długą historię terroryzmu na świecie.

Uroczystości związane z Rocznicą Uchwalenia Konstytucji 3 Maja przypadły w tym roku na poniedziałek, dlatego 30 kwietnia uczniowie klasy Ia przygotowali, interesujący w formie, apel - przemówiła bowiem postać z portretu - prapradziadek, szlachcic, uczestnik obrad Sejmu Wielkiego. I tak mieliśmy możliwość przeniesić się w inne czasy, wysłuchać informacji o trudnej, skomplikowanej polityce końca XVIII w. ale w jakże prosty i przystępny sposób, nawet z odrobiną humoru.

Już po raz czwarty Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu zorganizował Powiatowy Konkurs Ortograficzny uczniów szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Międzyrzeckiego. Drużyna w składzie: Joanna Kolodziejczyk, Malwina Nowak i Patrycja Górna zajęła IV miejsce.

Sport: 29 marca br. odbyły się w Sulęcinie mistrzostwa rejonu w badmintonie „Licealiada”. Nasza dziewczęca drużyna w składzie: Natalia Tkaczuk i Karolina Drozd, zajęła III miejsce.

6 kwietnia odbyły się w Trzcielu mistrzostwa powiatu w piłce nożnej dziewcząt. Drużyna zajęła II miejsce oraz uzyskała awans do rywalizacji na szczeblu rejonu.

20 kwietnia nasi uczniowie brali udział w powiatowych drużynowych biegach przełajowych chłopców, zorganizowanych w Trzcielu.

29 kwietnia w Skwierzynie reprezentacja dziewcząt i chłopców uczestniczyła w Wojewódzkich Zawodach Sportowo - Obronnych „Sprawni jak żołnierze”.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Samorząd szkolny i uczniowie klasy IIa przygotowali uroczysty apel. W krótkim wystąpieniu przypomniano tradycję tego święta. Świętującym składano życzenia i wręczano kwiaty. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna pt. „Dzień Nauczyciela na wesoło”, przygotowana przez uczniów klasy IIa, którzy w bardzo wesołej formie przedstawili życie naszej szkoły.

10 listopada odbył się uroczysty apel z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Część historyczną przygotowali uczniowie klasy Va, przy pomocy nauczycielki historii - Emilii Szulcik. Przybliżyli okoliczności poprzedzające to pamiętne wydarzenie. Zaprezentowali fragmenty pamiętników rejestrujące najważniejsze fakty, a także ludzi, którzy walczyli o ojczyznę oraz budowali nową rzeczywistość.

Odśpiewano hymn, wciągnięto flagę na maszt, a po apelu młodzież oglądała materiały historyczne poświęcone temu wydarzeniu.



*Uroczyste rozpoczęcie roku
szkolnego -
apel w ogródku przy szkole*



*uczniowie klas maturalnych na pielgrzymce
w Częstochowie. Pielgrzymi uczestniczyli
w mszy św. odprawionej w intencji młotymistów.*



*występy artystyczne z okazji
Dnia Edukacji Narodowej*



*i uroczystego apelu na okazję Narodowego
Święta Niepodległości Polaków.*

Zapraszamy

Nazwa miejscowości Trzciel, która pochodzi od staropolskiego słowa "trzcielnia" oznaczającego krągły trzcinowy, odnosi do malowniczych miejsc nad brzegami obrzańskich jezior. Miasteczko po raz pierwszy wymienione w dokumentach z 1507 roku ma ciekawą, sięgającą czasów rzymskich historię. Zachowało charakterystyczny układ zabudowy z dwoma rynkami, bo początkowo rozwijało się na prawym brzegu Obrzy, ale w XVIII wieku na lewym brzegu powstało drugie miasto, Nowy Trzciel, w którym osiedlili się protestanci przybyli ze Śląska i Brandenburgii.

Na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego od 1920 r. granica polsko-niemiecka przebiega Trzciel, oddzielając centrum miasteczka po stronie niemieckiej.

Z pierwszych przywilejów miejskich osada korzystała już w XIV w., a status miasta uzyskała w 1456 r. Rycerz walczący ze smokiem w mieście herbu jest daleką wersją legendy o św. Jerzym, a według miejscowego podania grody smok gnił w tej okolicy jeszcze do XVII w.

Trzciel dziś, to zakątek ciszy i spokoju, idealne miejsce do wspaniałego wypoczynku.



Kajakowy spływ Obrzy



Rynek Trzciela przed wojną



Stara widokówka Trzciela



TRZCIEL

Debiutanckie przeszkody

Sekcja jeździecka klubu Orleńa organizuje w sobotę zawody hippiczne.

Miejsko-Gminny Ludowy Klub Sportowy Orleńa sfinalizował przed laty z sukcesem treningi, które trenują w nim zapasy. Od dwóch lat działa także sekcja hippiczna, powstała z inicjatywy trenera i właściciela stadniny w Sierpcu Ryszarda Kasprówicza. Ćwiczy w niej kilkunastu miłośników hippi, którzy mają do swojej dyspozycji dwoje wierzchowców.

Jesteśmy jedyną taką sekcją w powiecie międzepieckim – pod-

kreśla R. Kasprówicza. – Zadebiutujemy w czasie zawodów, które organizujemy w sobotę w Sierpcu.

Udział w zawodach w skokach przez przeszkody zapowiedziało już około 30 osób. Na 9.00 zaplanowano odprawę techniczną, a godzinę później rozpoczyna się zawody – zgodnie z regulaminem Polskiego Związku Jeździeckiego. Na zawodników czekają przeszkody o wysokości od 90 do 130 cm, a na zwycięzców nagrody ufundowane przez organizatorów.

(dab)



Konie ze stadniny Renaty i Ryszarda Kasprówicza ze Sierpca

TRZCIEL

Ziemia Gorzowska

WKŁADKA

Królestwo lasów

Zburmistrem Trzciela Jarosławem Kaczmarem rozmawia Monika Egrowska

Trzciel nie należy do największych, ani najbogatszych gmin w naszym regionie. Ma jednak wiele atutów i atrakcji zarówno dla turystów, jak i inwestorów. Co pańskim zdaniem można uznać za wizytówkę gminy?

Gmina Trzciel nie posiada może ogromnego budżetu, ale ja uważam, że nie należy stawiać nas w szeregu biednych. Naszym bogactwem są mieszkańcy gminy oraz warunki geograficzne i przyrodnicze tego terenu. Zarówno inwestor, jak i turysta znajdzie u nas wszelką pomoc związaną z jego zainteresowaniami. Udało się nam

stworzyć korzystną atmosferę we wnętrzu gminy, jak i wokół niej. Pozyskujemy sporo środków zewnętrznych na kolejne inwestycje w infrastrukturę. To chyba największe atuty Trzciela.

Gmina Trzciel należy do Stowarzyszenia Gmin Rzeczpospolitej Regionu Kozła. Co to oznacza dla gminy i jej mieszkańców?

Do stowarzyszenia należy kilka sąsiadujących gmin atrakcyjnych turystycznie, posiadających walory przyrodnicze oraz kulturowe. Nasza współpraca w ramach Regionu Kozła opiera się na tworzeniu programów rozwoju agroturystyki, realizacji wspólnych inwestycji z zakresu kultury i oświaty, koordynacji projektów gospo-

darczych. Myślę, że z członkostwa w tym Stowarzyszeniu płyną dla Trzciela same korzyści. Bliskie kontakty z pozostałymi gminami z Regionu Kozła pozwalają na wzajemną pomoc przy realizacji planów. Będąc w Stowarzyszeniu możemy liczyć na pomoc innych członków, jak również służyć pomocą.

Trzciel jest ważną gminą na mapie Regionu Kozła. To u nas odbywają się cyklicznie „Szparagowe Żniwa”, będące jedną z większych imprez kulturalnych w naszym regionie.

Czym zachęciłby Pan turystów do odwiedzenia gminy Trzciel?

Gmina Trzciel to królestwo lasów i jezior. Nasze tereny zachę-



Jarosław Kaczmarek

cają głównie do aktywnego wypoczynku. Grzybobranie, wędkowanie, kajakarstwo, jazda konna – to tylko część naszej oferty. Zachęcam do odwiedzenia rezerwatu ornitologicznego „Jezioro Wielkie” z 140 gatunkami ptaków, wieży widokowej w Rybojadach nad Jeziorem Wielkim, czy rezerwatu „Czarna Droga” koło Brójec.

Trzciel leży na pograniczu polsko – niemieckim, które posiada bardzo bogatą historię. Wszystkich naszych zabytków nie da się tu wymienić.

Co gmina może zaoferować osobom zainteresowanym inwestycjami na waszym terenie?

Posiadamy tereny letniskowo – turystyczne. Są to działki o powierzchni od 1000 metrów kwadratowych do ok. 6000 tysięcy. Tereny te doskonale nadają się na działalność usługową z zakresu turystycznego – rekreacyjnego. Dysponujemy również terenami obsługi trasy nr 2 w okolicach Lutola Suchego. Ta oferta może być wykorzystana na różnego rodzaju składy, budownictwo, usługi, rzemiosło, w zależności od pomysłu inwestora. Nasze propozycje są atrakcyjne i perspektywiczne. Myślę, że warto zainwestować w przedstawioną ofertę.

Dziękuję za rozmowę.



Jeśli uprawiacie Państwo żeglarsstwo, windsurfing, lubicie wyprawy kajakowe, to wybierzcie się nad Jezioro Wielkie położone 2 km na północ od Trzciela. Trzy połączone jeziora: Wielkie, Konin i Rybojadło tworzą akwen o powierzchni 299 ha. Ich urozmaicona linia brzegowa pełna zatoczek i półwyspów daje szansę niepowtarzalnych przeżyć amatorom sportów wodnych. Łodzie, rowery wodne i inny sprzęt pływający można wypożyczyć w trzcielskim Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki. Podobne wypożyczalnie znajdują się nad jeziorem Konin w ośrodku wczasowym „Jawor” i w ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem Lutol. Wioślarzy, którzy poszukują ciekawych tras spływów kajakowych zapraszamy na Obrę. Szlak wodny na Obrę ma swoich stałych miłośników. Jest atrakcyjny a zarazem dostępny dla wszystkich bez względu na umiejętności wioślarzkie. Najlepiej wypłynąć kajakami z Złazysina (na południe od Trzciela), a zakończyć koło Skwierzyny (na północ od Trzciela), u ujścia Obrzy do Warty, ale można również rozpocząć spływ na jeziorem Konin. Po drodze warto zatrzymać się nad jeziorem Lutol, a następnego dnia dobieć do brzegu w Trzciel, zwiedzić miasto i zrobić zakupy na dalszą część wyprawy.



Do Trzciela na grzyby i ryby

Przebywający w czasie wakacji w naszej gminie wczasowicze otrzymali ankiety, w których mieli wskazać co skłania ich do wypoczynku w naszej okolicy.

Z odpowiedzi jednoznacznie wynika, że najistotniejszy jest zdrowy klimat, cisza i spokój oraz przystępne ceny. Wypoczywającym podobają się nasze liczne lasy i jeziora oraz możliwość kajakowania.

Jednak są i zastrzeżenia. Wielu wczasowiczów źle ocenia stan naszych dróg oraz czystość jezior. Według miłośników spływów kajakowych, należałoby wyłączyć z rezerwatu fragment jeziora Wielkiego, aby umożliwić swobodny przepływ kajaków (indywidualnych, ponieważ grupy zorganizowane mogą przepływać bez przybijania do brzegu).

W skali od 1 do 10, wypoczynek w naszej gminie wczasowicze średnio ocenili na 7 punktów.

